

Wprawdzie pogoda tegoroczna była różna figle i co dzień przynosi jakiegoś niespodzianki — faktem jednak jest że wakacje szkolne trwają. Kipi życie na obozach harcerskich, koloniach i różnych innych ośrodkach campingowych. Działwa szkolna bez troski spędza czas, nabierając nowych sił do nauki. Np. w Darłównu rozbili namioty harcerze ze



szczęściu przy Szkole Podstawowej nr 4 w Oleśnicy Śląskiej. Uczestnictwo w obozie jest nagrodą za całoroczną dobrą naukę i pracę. Młodzi spędzają czas nie tylko na grach i zabawach. Bierą także udział w programie szkolenia zdobywając m. in. szlify zastępowych. Oczywiście, wszyscy pamiętają o rodzinnym domu i chętnie wysyłają listy do mamy.

CAF — Kraszewski

W BUKARZESZCIE odbyło się 21 bm. spotkanie A. Kosygina i N. Ceausescu.

DECYZJA rządów Panamy i Kuby o wznowieniu stosunków dyplomatycznych, w niemal 13 lat po ich zerwaniu pod presją kierowaną przez Departament Stanu USA, Organizacji Państw Amerykańskich została przyjęta przez opinię publiczną całej Ameryki Łacińskiej z dużym zadowoleniem.

JAK INFORMUJE Centralny Urząd Statystyczny ZSRR, na

ZE ŚWIATA

początku bieżącego tygodnia zebrano w ZSRR 63,3 proc. zbóż i roślin motylkowych.

KOMITET Rozbrojeniowy postanowił zwrócić się do Zgromadzenia Ogólnego NZ o włączenie z dniem 1 stycznia 1975 roku w skład tego Komitetu pięciu państw: NRD, Iranu, Zairu, Peru i RFN.

FALA antynaukowych i antyamerykańskich demonstracji objęła wyspę Kreta, gdzie znajduje się amerykański poligon ćwiczebny i amerykańskie bazy wojskowe.

Cena 50 gr

echo

KRAKOWA

ROK XXIX PISMO POPOLUDNIOWE Nr 196 (8989)
ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, czwartek 22 sierpnia 1974 r.

Z 77 cukrowni otrzymamy w tym roku słodki towar

Na pola wyjadą wysokowydajne kombajny do zbioru buraków

W tegorocznej kampanii przerobu buraków cukrowych na „słodki towar” weźmie udział 77 cukrowni — w tej liczbie po raz pierwszy największa i najnowocześniejsza w naszym przemyśle cukrowni w Łapach na Białostoczyźnie, która przetwarzać będzie ok. 5 tys. ton surowca na dobę.

Do 1 września we wszystkich cukrowniach zostaną zakończone okresowe remonty oraz przeglądy parku maszynowego, a następnie rozpoczyna się próba techniczne wszystkich urządzeń. Zgodnie z realizowanym w ostatnich latach programem modernizacji przemysłu cukrowniczego — w kilku zakładach m. in. w Opolu Lubelskim i Re-

jowcu na Lubelszczyźnie, Zdunach i Koscianie w Wielkopolsce oraz w Ziembicach na Dolnym Śląsku, wymieniono w tym roku przestarzałe urządzenia na nowoczesne, bardziej wydajne. W cukrowniach Dobrzelin i Chybie zainstalowano nowoczesne urządzenia do produkcji cukropudru. Załogi modernizowanych fabryk mają znacznie lepsze warunki pracy, a także — dzięki nowym stołówkom, świetlicom, szatniom, natryskom itp. — w całym przemyśle — następuje szybka poprawa warunków społecznych.

W tym roku, przemysł cukrowniczy przygotowuje się bardzo starannie do skupu surowca, asygnując na ten cel ok. 640 mln zł. Pozwoli to m. in. na utwardzenie placów i składowisk, budowę dróg dojazdowych do placówek skupu, a także na zakup 50 radzieckich urządzeń wyładowniczych typu „Komplex”, przy pomocy których można znacznie przyspieszyć odbiór surowca oraz oczyścić buraki z ziemi. Ma to duże znaczenie dla usprawnienia gospodarki surowcowej. Nasz przemysł dysponować be-

dzie łącznie 233 urządzeniami tego typu.

Warto także zwrócić uwagę na fakt, że w br. wprowadzone zostaną szeroko do zbioru buraków wysokowydajne kombajny buraczane. Będą one pracować przede wszystkim na polach PGR-ów w województwach: poznańskim, bydgoskim, opolskim i zielonogórskim, co ułatwi znacznie pracę załogom gospodarstw państwowych i przyspieszy zbiór buraków.

Ponad 40 krajów zakupuje wyposażenie okrętowe polskiej produkcji

O blisko 30 proc. wzrosła w ciągu ostatnich trzech lat ilość towarów przetransportowanych liniami regularnymi w obrębie wspólnoty socjalistycznej.

Dalszej intensyfikacji transportu morskiego, realizowanego przez towarzystwa żeglugowe państw RWPG, służyć będzie porozumienie w sprawie systemu wzajemnej koordynacji żeglugi liniowej, tak na trasach łączących kraje partnerskie, jak też na innych liniach międzynarodowych. Projektuje się również utworzenie jednolitej organizacji — centrum frachtowego „Interfracht”.

Flota handlowa krajów RWPG posiadała w 1973 roku 2.104 statki o ogólnym tonażu 12,9 mln BRT. Na Związek Radziecki przypada 72 proc. ogólnego tonażu, a na Polskę — 12 proc. Około 70 proc. jednostek było wybudowanych w ciągu ostatnich 10 lat, 26 proc. — 11—20 lat i tylko 5 proc. ma więcej niż 20 lat.

Między krajami członkowskimi rozwija się specjalizacja i kooperacja w przemyśle stoczniowym. Np. Polska buduje statki o tonażu 20—100 tys. ton, a NRD specjalizuje się w produkcji

statków rybackich i statków chłodni, które mogą być wykorzystywane do przewozu ładunków kontenerowych.

Nastąpił także podział zadań w produkcji wyposażenia okrętowego, której koordynatorem jest przemysł polski.

Warto dodać, że polski przemysł okrętowy może się poszczycić dużymi osiągnięciami w tej dziedzinie. Odbiorcami polskiego wyposażenia okrętowego jest ponad 40 krajów, w tym ZSRR, NRD, Francja, RFN, Wielka Brytania, Szwecja, Norwegia.

Dwa polskie jachty w rejsach dookoła świata

Szczeciński jacht „Zew Morza” odbywający pod dowództwem Zdzisława Michalskiego rejs dookoła świata, znajduje się obecnie w drodze na Madagaskar.

„Zew Morza” kontynuuje podróż powrotną do kraju. Jeżeli dopisze pogoda, dopłynie do macierzystego portu Szczecina około 15 października.

Drugi szczeciński jacht „Maria”, również odbywający rejs dookoła świata, znajduje się w porcie Callao. „Maria” dowodzona przez Ludomira Mączkę, podróżować będzie po wodach świata jeszcze blisko dwa lata.

Japoński statek atomowy

W niedzielę rozpoczyna się próba pierwszego japońskiego statku o napędzie atomowym.

Statek ten, 8-tysięcznik o nazwie „Mutsu”, czwarta na świecie jednostka pływająca o napędzie atomowym przeznaczona do celów cywilnych wyposażony jest w reaktor o mocy 36 tys. kilowatów, rozwija prędkość 16 węzłów.

Nakręcili film w klatce z lwami

MOSKWA

W Batumi zakończono zdjęcia krótkometrażowego kolorowego filmu, poświęconego pracy małżeństwa Tichonowów — treshów tygrysów bengalskich i gepardów miejscowego cyrku. Film reżyserował Jugosłowianin D. Binak, zdjęcia kręcił operator z Batumi S. Szengela.

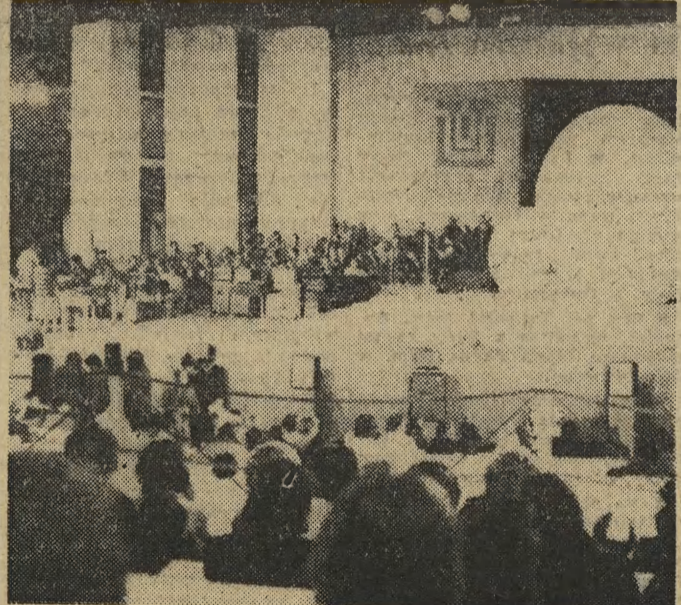
Film nakręcono bezpośrednio w klatce z dzikimi zwierzętami, bez specjalnych osłon dla operatora.

Brukselskie pre-metro

W Brukseli, stolicy Belgii oddano do użytku drugi odcinek trasy tzw. pre-metra, w niezwykle ruchliwym centrum miasta.

Bruksela — podobnie jak szereg innych aglomeracji wielkomiejskich na świecie — boryka się z trudnościami komunikacyjnymi. Na razie, częściowym rozwiązaniem wspomnianego problemu jest pre-metro — system tramwajów, które na pewnych odcinkach zjeżdżają do podziemnych tuneli, gdzie rozwijają dużą szybkość, zwiększając dzięki temu przelotowość tras oraz odciążając naziemny ruch uliczny. Inauguracji prawdziwego metra z nowoczesnym taborem doczeka się Bruksela najwcześniej za dwa lata. Budowa brukselskiego metra zasługuje na słowa wysokiego uznania, jako wzór dobrej organizacji pracy.

Niedawno miała okazję zapoznać się z nią grupa polskich specjalistów, która przebywała w Brukseli na zaproszenie władz miejskich i resortu komunikacji.



W Sopocie rozpoczął się XIV Międzynarodowy Festiwal Piosenki

W Sopocie — oklaski 4-tysięcznej publiczności

Dziś, na sopockiej estradzie w drugim dniu płytowym, wystąpią przedstawiciele 16 dalszych firm fonograficznych, uczestniczących w XIV MFP.

Na pierwszym, festiwalowym koncercie, 4-tysięczna widownia wypełniona była do ostatniego miejsca. Gorące oklaski powitały akompaniującą piosenkarzom orkiestrę łódzkiej rozgłośni Polskiego Radia i TV pod dyktando Henryka Debicha.

Po prezentacji jury, konferansjerzy — gdańska aktorka Wanda Neuman i Jacek Brómski, debiutujący w tych rolach, przedstawili pierwszego piosenkarza

konkursu dnia „płytyowego” — Austriaka **Andreas Hauffa** przedstawiciela firmy „Ariola”. Burzliwymi oklaskami widzowie dziękowali za występy czechosłowackim wykonawcom — **Karelowi Duchonowi** z wytwórni „Opus” i duetowi **Martha i Tena** z „Pantonu”. Udany był również program polskiej piosenkarzki **Ireny Jarockiej**, reprezentującej „Pronit”. W różnych stylach, rytmach i melodiach występowali przedstawiciele innych wytwórni — Electrecor (Rumunia), „Liberty U.A.” (Wielka Brytania), „Polydor” (Holandia), „Balkanton” (Bułgaria), „Aretio” (Kuba), „CBS Cupol” (Szwecja), „Melodia — Kijów” (ZSRR) i „Teledec” (RFN).

Szczególnym aplauzem uhonorowano interpretację piosenek **Akira Fuse** przedstawiciela japońskiej wytwórni „King Records” i kończącego konkursowy program amerykańskiego piosenkarza **Chrisa Monteza** (CBS — USA).

Z ostatniej chwili

Na ringu w Hawanie:

◆ Sukces Z. Kicki

● Porażka H. Srednickiego

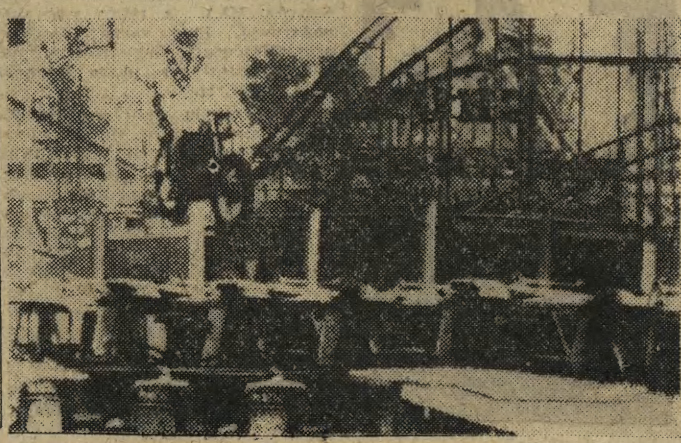
W piątym dniu Bokserskich Mistrzostw Świata w Hawanie stoczono walkę w wadze papierowej, lekkopółśredniej i półśredniej. Jako piąty z naszych reprezentantów na hawańskim ringu wystąpił Henryk Srednicki w wadze papierowej. Jego przeciwnikiem w walce o awans do ćwierćfinału był bokser rumuński — Remus Cosma. Pojedynek ten zakończył się porażką Polaka przed czasem. Sędzia przerwał walkę w trzeciej rundzie.

Podczas Bokserskich Mistrzostw Świata w Hawanie zanotowano przypadek stosowania środków dopingowych. Kontrola antydopingowa wykazała, że reprezentant Ugandy — James Odwory, stosował niedozwolone środki farmakologiczne przed swą zwycięską walką z Argentyńczykiem Felipe Rojasem. Odwory został zdyskwalifikowany.

Wielki sukces odniósł w drugim swym występie na hawańskich mistrzostwach świata w boksie, Zbigniew Kicka. Polak pokonał w walce o awans do ćwierćfinału bardzo groźnego, ostro bijącego pięściarza jugosłowiańskiego, mistrza Europy z Belgradu Marjana Benesa. Polak wygrał swój pojedynek na punkty.

Skok kaskadera-motocyklisty nad 9 ciężarówkami, zainaugurował XXI Krajową Wystawę Gospodarczą w Stolicy Kanady — Toronto.

CAF — Photofax — telefoto



Z dalekopisu

Amerykańskie ministerstwo finansów poinformowało, że celnicy od 30 czerwca 1974 roku do 30 czerwca 1974 roku skonfiskowali narkotyki o wartości rynkowej 423 mln dolarów.

Władze chilijskie poinformowały, że 30 tys. ton ropy naftowej rozlało się na wodach Cieśniny Magellana w odległości 2.500 km na południe od Santiago. Ropa naftowa, która zanieczyściła wody tej Cieśniny na długości tysiąca kilometrów, pochodzi z rozbitego 9 kwietnia potężnego tankowca holenderskiego „Metula”.

Jutrzejszy numer „Echo”, w objętości 10 stron, ukaze się w sprzedaży w godzinach popołudniowych, z datą 23, 24 i 25 sierpnia.

UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem wiatru. Zachmurzenie duże z rozpozgodzeniami. W ciągu dnia zanikające opady deszczu. Wiatry północno-wschodnie i wschodnie 2—5 m/s. Temperatura dniem 20—22, nocą 16—14 st. C.

Skoszono już prawie 80 procent zbóż

Żniwa w woj. krakowskim dobiegają końca

Jeszcze kilka dni sprzyjającej pogody i większość rolników odetchnie z ulgą — wysięg z czasem zostanie wygrany. Pracownicy sobota i niedziela, wykorzystane do maksimum godziny przejaśnień w początkach obec-

nego tygodnia zapewniły znaczny postęp w pracach żniwnych. Skoszono już 77 proc. zbóż, na 288 tys. hektarów pozostały tylko ścierniska, szybko zresztą zarywane i obsiewane poplonami. Dziesięć powiatów zakończyło w całości sprząż żyta, a w skali województwa pozostało jeszcze do ścięcia 3 proc. arealu tego zboża. Podobnie kształtuje się zbiór jęczmienia, skoszono w 90 proc., a na niektórych terenach całkowicie. Największe nasilenie prac obserwuje się przy żniwach pszenicznych, gdzie trzeba jeszcze ścinać 30 proc. łanów. Nawet sprząż owsa przekroczył już półmetek.

Stopień zaawansowania kampanii żniwniej — jak zawsze w naszym województwie — bardzo zróżnicowany. Podczas gdy w pasie powiatów środkowych, a nawet i północnych, rolnicy liczą już dni do ostatecznego zakończenia sprząż, w rejonach podgórnich większość zbóż dopiero dojrzewa. Na Nowotarszczyźnie zdolano skosić dopiero 24 proc. jęczmienia, w powiecie żywieckim rozpoczynają zbiór pszenicy i owsa.

Po ostatnich burzach i deszczach ciężki sprzęt mechaniczny nie bardzo może się włączyć do akcji. Gleba jest za wilgotna. Na polach znów zadzwierzyły kosy, ale pracują też z powodzeniem konne kosiarki i snopowiazalki. Tempo, z konieczności, jest nieco wolniejsze, ale kampania trwa nieprzerwanie. Przybywa też zboża w stodołach: 37 proc. plonów zwieziono już z pól. (hs)

KRONIKA wypadków

■ Podczas wczorajszej burzy, jaka przeszła nad całym niemal obszarem województwa krakowskiego, w Dębnie (pow. Nowy Targ), zginęła od wyładowania atmosferycznego ładunku Józefa Tynusa (zam. w Frydmanie), a w Nawojowej Górze (pow. Chrzanów), został śmiertelnie ranny piornikiem 32-letni Stefan Grochal (zam. w Ostrężnicy).

■ We wsi Trawniki (pow. Bochnia), wydobyto z Wisły zwłoki 43-letniego Józefa Panka (zam. w Dzierżoniowie).

■ W Michałowicach, samochód potrącił Jana Radzikowskiego (zam. w Krakowie przy ul. Lubiańskiej). Rannego, z obrażeniami głowy, przewieziono do szpitala.

■ Na al. Rewolucji Kubańskiej nastąpiło zderzenie tramwaju linii „15” z motocyklem, prowadzonym przez 51-letniego Władysława Golanowskiego (zam. na os. Ogrodowym). Motocyklista doznał ogólnych obrażeń.

■ Dziś o godz. 6.25 przy ul. Lotkietka został potrącony przez autobus MPK 34-letni Stanisław Siola (zam. w Raławie). Doznał on ogólnych potłuceń.



Na jeziorze Trzesiecko w Szczecinku (woj. koszalińskie).
CAF — KRASZEWSKI

3,4 miliona pracowników otrzymuje w br. wyższe płace

Usprawnianie systemów wynagradzania

Wszystkie decyzje zawarte w tegorocznym dodatkowym kalendarzu płacowym zostały już podjęte. 3,4 mln pracowników otrzymuje podwyżki płac w tym roku w terminach określonych w rządowym programie przyspieszonej poprawy warunków życia społeczeństwa, zatwierdzonym na XII Plenum KC PZPR i uchwalonym w styczniu przez Sejm. Ostatnie postanowienia Prezydium Rządu o regulacji i podwyżkach płac ponad 203 tys. pracowników różnych grup zawodowych zamykają cykl decyzji przewidzianych na rok 1974.

Zarobki wzrosną w br. w tytule samych tylko podwyżek o ok. 9,3 mld zł. Niewiele mniejszą kwotę przeznaczono na opłacenie wzrostu wydajności pracy i produkcji ponadplanowej. Koszt roczny decyzji o tegorocznych podwyżkach szacuje się na blisko 14 mld zł. Jest to więc rok bezprecedensowy w polityce płac nawet na tle bogatych w tym względzie ostatnich lat.

Do października, kiedy to wejda w życie ostatnie tegoroczne decyzje zawarte w programie dodatkowym, wyższe płace otrzymają 9,8 mln zatrudnionych. Wszyscy pozostali pracownicy gospodarki społecznej — ok. 1,2 mln osób — skorzystają z podwyżek płac do 1 stycznia 1976 r. Warto przypomnieć, że pierwotnie zakładano objęcie podwyżkami płac w całej 5-letce 1971—75 — 4,6 mln pracowników. A więc już teraz, dzięki wysokiej dynamice rozwoju gospodarczego, udało się podwoić te założenia, które wówczas wydawały się nam bardzo ambitne.

Konsekwentnie wprowadzane są w życie zasady nowej polityki płac, zmierzającej do oparcia w pełni systemów wynagradzania na socjalistycznej zasadzie płacy według ilości i jakości pracy.

Podwyżkom płac towarzyszy więc porządkowanie i usprawnianie systemów wynagradzania.

Zmiany te mają na celu ustalenie nowych, pożądanych ekonomicznie i społecznie proporcji płac między poszczególnymi grupami zawodowymi, a także wewnątrz branż i zakładów pracy. Regulacje przeprowadzane są kompleksowo, obejmują w poszczególnych branżach wszystkich robotników i pracowników umysłowych. Pozwala to m. in. wyrównywać zanizony poprzednio poziom zarobków mistrzów w stosunku do podległych robotników; przyjęto zasadę, że wynagrodzenie zasadnicze mistrza powinno być wyższe o co najmniej 1 kategorię od kategorii najwyższej szeregowanego robotnika przezeń nadzorowanego.

Konsekwentnie realizowana jest przebudowa struktury płac w kierunku znacznego wzrostu części zasadniczej wynagrodzenia. Ruchomą część płacy, głównie premie, zmniejszono do 10—15 proc. wynagrodzenia zasadniczego. Przyjęto również nowe

Z KRAJU

NA ZIEMI Koszalińskiej przebywał 21 bm. premier Piotr Jaroszewicz. Odwiedził on Państwowe Gospodarstwo Rolne i ośrodki Kolek Rolniczych powiatów złotowski, złotowskiego i szczecińskiego, interesując się organizacją i przebiegiem żniw oraz warunkami pracy robotników rolnych. Premier zwiedził także miasto Złotów.

Z OKAZJI zbliżającego się „Dnia Górnika Radzieckiego”, odbyło się w kopalni „Lenin” w Wesołej, spotkanie górników, na którym omówiono wszechstronną współpracę górników polskich i radzieckich w okresie 30-lecia.

NAKLADEM „Książki i Wiedzy” ukazał się zbiór doku-

mentów i materiałów „Polska Ludowa — Związek Radziecki 1944—1974”, opracowany wspólnie przez Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL i ZSRR. Wiele dokumentów zamieszczonych w tym zbiorze ukazuje się po raz pierwszy w druku.

W CEMENTOWNI „Malgoszcz” rozpalony został pierwszy piec-gigant do wypалу kliniera, służącego do wytwarzania cementu. Pierwsze tony cementu wyprodukuje zakład w ciągu września br.

W ELEKTROWNI „Kozienice” przystąpiono do prób mechanicznych siódmego turbogeneratora o mocy 300 megawatów. Zaawansowane są prace przy montażu osmej, ostatniej turbiny tej elektrowni.

FABRYKA Samochodów Malolitrażowych w Trebach przywiązuje dużą wagę do zapewnienia sobie wysoko kwalifikowanych kadr pracowniczych. Między innymi szkoła je we własnej przyzakładowej Zasadniczej Szkole Zawodowej. W ostatnich dniach, na terenie budującej się fabryki zatrudniono pierwszych 82 absolwentów wspomnianej szkoły z klas: blacharskiej i malarskiej.

Z POWODU panującej w Kanale Kilońskim mgły, doszło 20 bm. do kolizji statku Polskiej Żeglugi Morskiej m/s „Kopalnia Machów” z greckim statkiem „Tea” z Pireusu. Obie jednostki doznały uszkodzeń. „Kopalnia Machów”, po zawinięciu do Brunsbutel i dokonaniu przeglądu, mogła kontynuować podróż do portu Cork w Irlandii.

Nowa moneta 20-złotowa

Jak dowiaduje się PAP, Narodowy Bank Polski — dla uczczenia 25 rocznicy powołania Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej — wprowadza w br. monetę olicznikową: 20 zł z miedzioniklu. Na monetę przedstawione są symbole przemysłu i rolnictwa oraz napis „XXV lat RPWP”.

Emisja 2 mln szt. tych monet wejdzie do obiegu we wrześniu tego roku.

Oświadczenie premiera Syrii

KAIR

Israel swoim postępowaniem, podobnie jak dawniej, występuje pod wszelkimi pretekstami przeciwko międzynarodowemu układowi i decyzjom w sprawie Bliskiego Wschodu — oświadczył premier Syrii, Mahmud Ałubi.

Szef rządu syryjskiego oskarżył Israel o przygotowywanie agresji przeciwko Syrii. Według jego oświadczenia, Tel Awiw rozpoczął koncentrację swych wojsk oraz kontynuację prowokacji i propagandy słownej, poszukując jakiegokolwiek pretekstu dla rozpoczęcia nowej wojny.

UWAGA Przedsiębiorstwa budowlane, drogowe i transportowe!

Teren pod wysypisko ziemi oferuje Komunalne Przedsiębiorstwo Produkcji Materiałów Budowlanych Nr 2, w rejonie mostu na Wiśle (ul. Nowopolszowska).

Dojazd droga utwardzona pomiędzy ogródkami działkowymi a wałem wiślany. Wysypisko znajduje się wokół stawów eksploatacyjnych.

Składowanie śmieci, gruzu budowlanego, odpadów szklanych, papierowych i złomu na wysypisku — wzbronione. — Blisze informacje: telefon 564-72.

K-7014

REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelna, Czesław Morawetz — sekretarz odpowiedzialny, Helena Bieronowa, Maria Kwiatkowska, Jerzy Langier, Maria Michalkowa, Jerzy Piekarczyk, Andrzej Urbańczyk — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa” ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków, (t. „Echo Krakowa” skrytka poczta 64, 30-960 Kraków). Telefony: centr. 235-60, redaktor naczelny 246-78, sekretarz odpowiedzialny 530-93, dział miejski 219-43, dział łączności z czytelnikami 542-53, dział sportowy 543-58, Biuro Ogłoszeń 553-40.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Wiślna 2, Nr Indeksu 35006.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Kraków, ul. Wielopole 1.

Propozycja

Pakistanu

NOWY JORK

Pakistan zgłosił formalny wniosek o przedyskutowanie na zbliżającej się XXIX sesji Zgromadzenia Generalnego NZ, kwestię utworzenia strefy bezatomowej w południowej Azji.

Z podobną propozycją ustanowienia strefy bezatomowej na Bliskim Wschodzie wystąpił pod adresem sekretarza generalnego ONZ już wcześniej Iran.

Kryzys cypryjski

LONDYN

Przywódcy Turków cypryjskich, R. Denktasz oświadczył w środę w Nikozji, że zajmowane obecnie przez wojska tureckie pozycje na Cyprze, nie są ostateczne. Problem ten może być jeszcze omówiony w drodze rozmów. Według jego słów, strona turecka nie wyklucza możliwości ustępstw terytorialnych na Cyprze.

Denktasz opowiedział się za utworzeniem na wyspie państwa federalnego i przesiedleniem wszystkich Turków cypryjskich do rejonów znajdujących się pod kontrolą armii tureckiej. Oświadczył jednak, że jeśli strona grecka będzie zwracała z rozpaczą rokowań — Turcy cypryjscy zmuszeni będą tworzyć odrębne tureckie państwo na Cyprze.

*

Odnótowano pierwsze od dłuższego czasu kontakty przywódców obu wspólnot na wyspie. R. Denktasz i G. Kliridis przeprowadzili 21 bm. rozmowę telefoniczną na temat „problemów humanitarnych”.

Co słyhać?...

Statystyka paryskiej policji stwierdza, że w ciągu roku notuje się ponad 10 tysięcy wypadków kradzieży, dokonywanych w stołecznym metrze. Najczęściej okradani są turyści. Codziennie służba porządkowa zbiera do worków puste portfele i damskie torebki, porzucone przez złodziejasków.

Bursztynowy słownik i technika

Różne mamy doświadczenia z odbioru dotychczasowych festiwalów sopockich. Bywało — niestety, i tak, że telewizory traciły obraz, odbiorniki radiowe milkły, mikrofony wykonawców chrząkały.

Jaki będzie odbiór tegorocznego festiwalu na widowni i w mieszkaniach milionów radiosłuchaczy i telewizorów. W jaką aparaturę techniczną uzbrojono bursztynowego słownika? O wypowiedź prosimy inż. Mirona Szydłowskiego — pełnomocnika Radiokomiteu d/s technicznych XIV Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie, osobę odpowiedzialną za techniczną oprawę festiwalu.

— Dla nas 150-osobowej ekipy odpowiedzialnej za techniczny odbiór sopockiego festiwalu amfiteatr Opery Leśnej w czasie festiwalowych dni zmienia się w superstudio radiowo-telewizyjne. W tym roku mamy w nim kilka nowości, dzięki którym program festiwalowy

będzie mógł być od strony technicznej — jego odbioru — atrakcyjniejszy. Oczywiście wszystko dla telewizji będzie szło w kolorze. Dysponujemy wozem telewizyjnym kolorowym wyposażonym w trzy kamery oraz jednokamerowym wozem reportażowym. Rejestracja i montaż materiałów, które telewizywnie będą mogli oglądać każdego następnego dnia po występach w Operze Leśnej, dokonywane będą na miejscu na dwóch magnetowidach. Rejestrację dźwięku zapewnią dwa wozy transmisyjne oraz specjalnie skonstruowana dla celów przekazu z festiwalu rozdzielna. Bezpośrednio na scenie zainstalowano ponad 50 mikrofonów, a nagłośnienie amfiteatru zapewni 12 szaf (zestawów) głośnikowych mogących wytworzyć natężenie dźwięku do 130 decybeli. W sumie ekipa dźwiękowców będzie dysponowała mocą około tysiąca watów.

Mała rewelacja naszego wyposażenia, będąca zupełną nowością, jaką polska telewizja dotychczas nie dysponowała, jest specjalny wóz oświetleniowy wyprodukowany przez Zakład Urządzeń Teatralnych w Warszawie. Zapewnia on płynną regulację kilkudziesięciu obwodów świetlnych z jednego stanowiska, posiadającego łączność z realizatorem telewizyjnym oraz z elektrykami na planie. Wóz oświetleniowy posiada własną kamerę telewizyjną dającą obraz całego amfiteatru i wszystkich punktów świetlnych. Dzięki nowemu urządzeniu wozu oświetleniowego, będziemy mogli stworzyć cały szereg efektów świetlnych odpowiadających np. nastrojowi piosenki itp. Ilość reflektorów oświetlających amfiteatr sięga prawie stu. Z tablicami plenerowymi łączą je 3 kilometry różnych kabli. Specjalnie dla odbiorców aparatura studia radiowo-telewizyjnego umożliwi nam stworzenie kilku specjalnych nowych, efektów trickowych.

Stanął przed sądem oskarżony o zdradę tajemnic służbowych

21 bm. przed Sądem Wojewódzkim dla woj. warszawskiego rozpoczął się proces Zbigniewa Mac-

Milicjant uratował tonące dziecko

W Polupinie pow. Krosno Odrzańskie, 21-letni Stanisław B. w wyniku awantury z żoną zabrał z domu 9-miesięcznego syna i wrzucił go do Odry, po czym zbiegł.

Krzyk znajdujących się w pobliżu kobiet i dzieci usłyszał funkcjonariusz Komendy Powiatowej MO w Krośnie Odrzańskim, plut. Mieczysław Peluszewski. Nie namyślając się ani chwili, wskoczył do wody i uratował porwane wartkim prądem rzeki dziecko.

na każdą pogodę



Trudne problemy krakowskiego chleba powszedniego

W naszym mieście producentem pieczywa są Krakowskie Zakłady Przemysłu Piekarskiego, których dostawy w 20 proc. uzupełniają prywatne piekarnie. Zakłady wytwarzają ok. 40 asortymentów pieczywa: żytniego, pszenno-żytniego, pszenno-żytniego i wyborowego, półokcierniczego oraz cukierkowego bez ciastek tzw. mokrych. Podstawę naszego menu w tej dziedzinie stanowi 13 gatunków pieczywa. Największym powodzeniem cieszą się chleby: mazowiecki, praski i mleczny, bułki wodne i warszawskie (zwane u nas kazerkami), rogale, a w innych grupach wypieków: kołaczki z serem, ciasta z kruszonką i owocami.

W ciągu doby Krak. Zakłady Przem. Piekarskiego przygotowują w szczytach zapotrzebowania, które przypadają na II i IV kwartał roku, do 180 ton pieczywa. Tymczasem najwyższe zapotrzebowanie, związane z dwoma następującymi po sobie dniami świątecznymi, sięga 270 ton pieczywa na dobę.

Jak z zestawienia tych faktów i cyfr wynika zachodzi poważna różnica między ilością, jakiej domagają się odbiorcy, a zdolnością wypieku, jaką dysponują piekarnie. W tej sytuacji nieomal stale czas ich pracy jest wydłużany, a bardzo często

PIECE STOJĄ W OGNIU PRZEZ 24 GODZ. NA DOBĘ

Nadmierna ich eksploatacja powoduje częste awarie, konieczność dokonywania ciągłych remontów, co obniża możliwości wypieku.

Trzeba przy tym podkreślić, iż w Krakowie większość piekarni liczy sobie ok. 50 lat. Ale są też takie, które mają 100 lat. Te starsze piekarnie mieszczą się w prymitywnych, ciasnych budynkach, nierzadko w mieszkalnych kamienicach.

Odwiedziłem jedną z 100-letnich piekarni, na Zabłociu, należącą kiedyś do firmy „Ziarno”. Małe podwórko — zabłokowane samochodami. Zabudowania tworzące chaotyczną całość (powstały na zasadzie kolejnych przybudówek) wciśnięte między obiekty „Telpodu” i „Miraculum”. Pomieszczenia o skąpym metrażu, rzemieślnicze, prymitywne metody pracy. Na zastosowaniu mechanicznych mieszadeł ciasta zaczyna i kończy się tu mechanizacja robót.

To prawda, że tu, jak i gdzie indziej, piece były wielokrotnie przebudowywane, ale nadal opalane są węglem. Piekarze, którzy zatrudnieni są przy łopacie pracując w stałym pośpiechu, gdyż każda minuta liczy się tu na wagę... chleba, którego trzeba wypieć jak najwięcej. Pracuje się w iście piekielnym żarze, buchającym z pieców. Te stanowiska zyskały miano pracy na przedpieku. Na zapieku zaś, czyli w ciemnych czeluściach (bez okien), przypominających lochy, a nie kotłownię, w jeszcze wyższych temperaturach — zatrudnieni są palacze, ładujący nieustannie węgiel na paleniska. Ubogie zaplecze socjalne nie stwarza warunków dla wypoczynku i ochłody. Piekarnia miała być zamknięta przed 10 laty,

ale jest nadal czynna. Podobnie zresztą jak inne tego typu.

W ciągu ostatnich 10 lat

POWSTAŁY TYLKO CZTERY NOWOCZESNE PIEKARNIE

Dwie duże w Czyżynach i na Rydlówce w Podgórzu oraz dwie małe przy ul. Mazowieckiej i w Bieńczykach.

Do dużych piekarni mąka nadchodzi w tzw. mąkowozach, a nie tradycyjnych workach. Przez dmuchawy wędruje do silosów dla leżakowania. Stąd również pneumatycznie do zbiorników w ilościach takich, jakie potrzebne są dla dobowego wypieku. Wszystko to odbywa się szybko i bez wysiłku człowieka. Procesy przebiegają przy zastosowaniu urządzeń sterowniczych. Automaty dozują mąkę, wodę i inne składniki, ustalają temperaturę. Ciasto — mechanicznie zmieszane i wyrobione w dzielnicach — biegnie do automatów, które je dzielą, ważą, zaokrągla, formują. Rozrost odbywa się w specjalnych komorach. Tak przygotowane ciasto transportarami podawane jest do komór piecowych, opalanych olejami lub gazem. Również transportarami splywa do koszy-kontenerów.

Po raz pierwszy pieczywo zostaje dotknięte dopiero w sklepie, przy wyładunku na półki.

Powszechnie utrzymuje się opinia, iż pieczywo wypieczone w małej piekarni, na węglu, jest smaczniejsze. Stąd tak znaczne wzięcie pieczywa z prywatnych piekarni. Oczywiście, przy małych ilościach można bardziej zadbać o przygotowanie pieczywa, nadać mu zróżnicowane kształty, dopilnować lepiej wypieku, niż w piekarniach, gdzie piecze się dużo, ale również stosuje rzemieślnicze metody. A właśnie w naszym mieście, aż 60 proc. (!) pieczywa pochodzi z takich właśnie rzemieślniczych piekarni.

Ale są i inne czynniki, które wpływają na jakość pieczywa. Z małej piekarni wędruje ono z pieców wprost na półki sklepowe i natychmiast trafia do konsumenta. Tymczasem przy masowej produkcji droga pieczywa na nasze stoly jest długa i daleka.

Pieczywo ma zaś określony czas tzw. przydatności konsumpcyjnej, czyli okres zachowania swych walorów, po którym stopniowo je traci. Przy ograniczonych mocach produkcyjnych piekarni naszego miasta

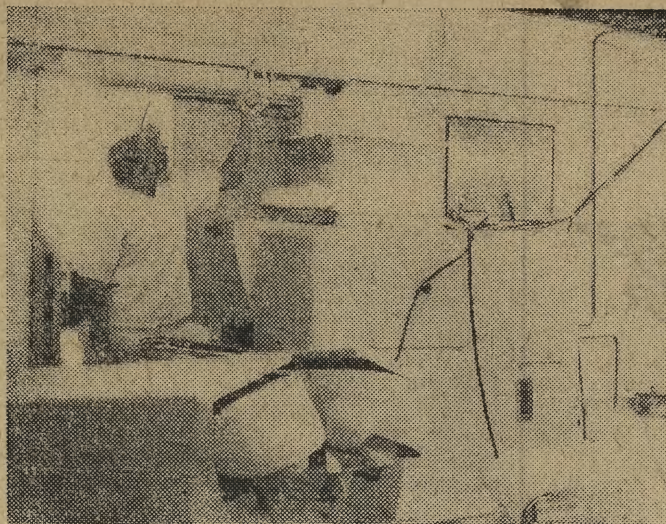
trzeba tworzyć rezerwy. Ponadto z pieców do koszy podaje się gorący chleb, czy bułki. Trzeba je dostarczyć do 1.200 punktów sprzedaży, które znajdują się w promieniu nawet do 20 km od piekarni.

MILIONOWE STRATY

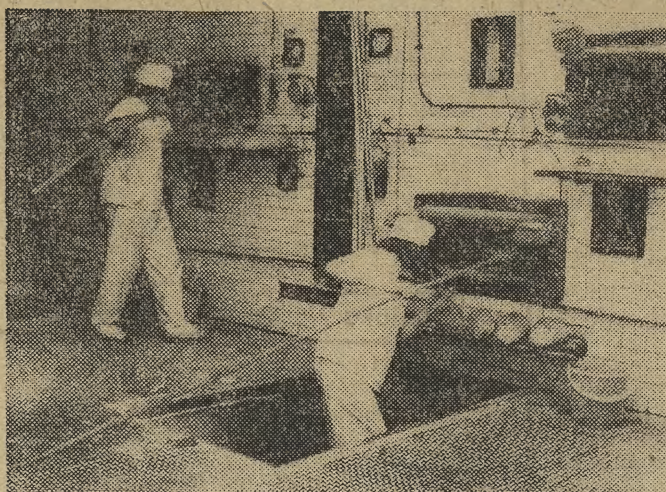
Gorące pieczywo zaparza się, gniecie, deformuje, słowem, jak to określają piekarze, zmęczone dochodzi do sklepów. Tu też zazwyczaj nie ma warunków dla odpowiedniego składowania pieczywa, a więc na półkach nadal postępuje proces pogarszania się jego jakości i wyglądu. Warunki lokalowe wielu sklepów przyspieszają też kruszenie się pieczywa, butwienie, pokrywanie pleśnią.

Oczywiście, stare i nieodpowiednie do spożycia pieczywo jest wycofywane ze sprzedaży, z poważnymi stratami. Straty z tytułu zwrotów pieczywa, które nie nadaje się do konsumpcji, względnie, które w terminie nie zostało nabyte i stało się czerstwe sięgają rocznie 1,5 mln zł.

Przemysł piekarniczy naszego (Dokończenie na str. 5)



Fragment automatu do dzielenia, ważenia, zaokrąglenia i formowania pieczywa, zainstalowany w piekarni na Rydlówce.



Piekarze na Zabłociu pracują jak za króla Ćwieczka; w piekielnym żarze, wiecznym pośpiechu...

Pieskie życie...

Z dnia na dzień, niepostrzeżenie, stajemy się coraz bogatsi. Na ulicach przybywa samochodów, w modnych kurortach — polskich turystów, coraz częściej też decydujemy się na sprawienie sobie najwspanialszego z przyjaciół — psa.

W Krakowskim Oddziale Związku Kynologicznego zarejestrowanych jest już ponad 1000 rasowych psów. Całość szczeniaka — populacji naszego miasta wg przewidywań obliczeń szefa miejskiej służby weterynaryjnej dr Tadeusza Korzinka to dziś ponad 18 tysięcy czworonogów.

Niełatwo jednak być w Krakowie psem. Także i ich właściciele w wielu wypadkach skazani są na prawdziwe pieskie życie, zwłaszcza w wypadku choroby swego ulubieńca.

Bo też służba weterynaryjna, świadcząca usługi dla małych domowych zwierząt przedstawia się w naszym mieście gorzej niż „pod psem”.

KOŃ I KROWA KONTRA PIES I KOT

Jedynym miejscem w Krakowie, gdzie udać się można z niedomagającym czworonogiem — jest lecznica dla zwierząt przy ulicy Brodowicza. Lecznica owsem, wygląda okazale, jednak działalność jej z punktu widzenia właściciela psa czy kota pozostawia wiele do życzenia.

Pojawiający się tam czworo-

nożni pacjenci, zarówno chorzy na choroby zakaźne jak i zjawiający się tylko do szczepienia czy na zabieg chirurgiczny, czekać muszą razem, w jednej poczekalni. Przy czym nigdy nie wiadomo, czy zostaną przyjęci, bowiem ilość potrzebujących znacznie przewyższa możliwości pracującego tam personelu: pięciu lekarzy weterynarii i pięciu techników.

Od czasu do czasu wybuchają drastyczne awantury, zwłaszcza w sytuacji, gdy zajmujący się psami lekarz wezwany zostaje nagle na wieś do chorego konia czy krowy. Bowiem lecznica na Brodowicza, pomimo że leży w centrum miasta, pomimo że w 80 procentach usługi swe świadczy dla mieszkańców Krakowa, i pomimo że te właśnie usługi stanowią podstawę jej bytu — lecznica jest instytucją dochodową — podlega władzom powiatowym i jej podstawowym zadaniem jest leczenie zwierząt gospodarskich we wsiach powiatu krakowskiego, akcja profilaktyczna, słowem normalne zadania rolniczego ośrodka weterynaryjnego.

Rolnicy powiatu krakowskiego, a także z wielu leżących poza terenem powiatu, ze zrozumiałą niechęcią patrzą na sytuację, gdy potrzebny do konia czy krowy lekarz poświęca swój czas psom czy kotom. Padają dramatyczne oskarżenia, zrozumiałe w sytuacji zagrożenia życia zwierzęcia gospodarskiego,

stanowiącego przecież podstawę bytu rolnika. Ale także trudno wymagać, by drzący o los swego ulubieńca właściciel psa czy kota zdobył się na obiektywizm, w chwili gdy z niczym odejść musi z poczekalni, bowiem lekarz wezwany został na wieś.

Obie strony mają rację i jedynym wyjściem byłoby rozdzielenie tych dwu tak różnych zakresów pracy weterynarza. Dopiero tutaj, na Brodowicza widać, jak poważnym błędem była likwidacja przed paroma laty osobnej przychodni dla małych zwierząt na ulicy Zegadłowicza.

SŁUŻBA ROLNA CZY SŁUŻBA MIEJSKA

Zresztą podporządkowanie służby weterynaryjnej władzom powiatowym, a w szerszym planie pionowi rolnictwa pociąga w sytuacji miasta szereg innych niekorzystnych konsekwencji. — Otóż podległym Ministerstwu Rolnictwa weterynarzom nie wolno wykonywać praktyki prywatnej. Toteż pomimo, że w naszym mieście mieszka ponad stu lekarzy weterynarii, nie mogą oni, nie popadając w konflikt z prawem, spieszyć z pomocą chorym psom czy kotom. Skrupowani przepisami i zależnościami służbowymi zarówno szef miejskiej służby weterynaryjnej jak i dyrektor lecznicy na Brodowicza są bezradni. Obaj od lat wysuwają jeden postulat, który jak dotychczas, nie może doczekać się realizacji — powołania dzielnicowych przychodni weterynaryjnych dla małych zwierząt. Byłoby to skuteczny sposób odciążenia

KONKURS Kraków stary i nowy

Krakowskie Towarzystwo Fotograficzne, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego i redakcja „Echa Krakowa” organizują ogólnopolski konkurs pn **KRAKÓW STARY I NOWY** w barwnych przeźroczech.

W konkursie mogą wziąć udział wszyscy fotografujący, zrzeszeni i niezrzeszeni, fotografowie zawodowi i amatorzy, członkowie ZPAF oraz autorzy zagraniczni i rodacy z ośrodków polonijnych.

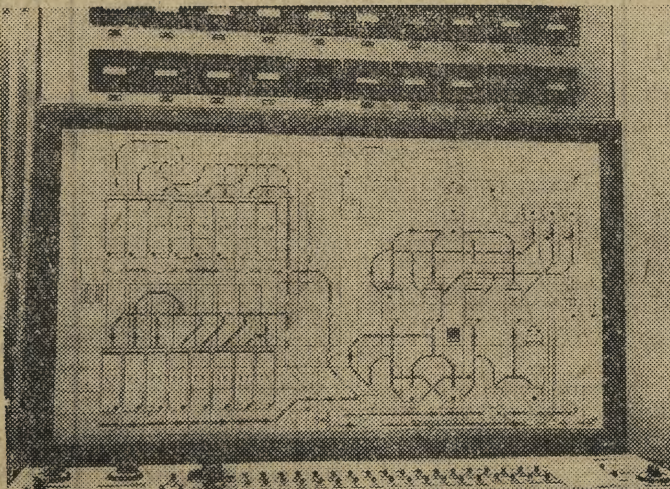
Przeźrocza muszą mieć wymiary 24x36 mm (małobrazkowe), mają być opracowane w ramki ze szkłem i oznaczone w lewym dolnym rogu. Wskazane jest nadsyłanie cykli i zestawów przeźroczy o różnorodnej tematyce, głównie zabytków architektury, malarstwa i pamiątek historycznych.

Autorzy najlepszych prac otrzymają cenne nagrody, a ponadto wyróżnione zestawy będą zakupione i wydane w specjalnych seriach dla turystów.

Dokładnych informacji na temat regulaminu konkursu udziela Krakowskie Towarzystwo Fotograficzne, Kraków, ul. Bohaterów Stalingradu 13, tel. 204-38 i 272-88. Termin nadsyłania prac upływa 30 listopada br. (kas)



Te małe budyneczki z dymiącym kominem, to właśnie jedna z 100-letnich krakowskich piekarni, na Zabłociu. Od wyładunku mąki w workach, po załadunek pieczywa (z wyjątkiem mechanicznego mieszania ciasta) wszystko odbywa się tu ręcznie i przy zastosowaniu rzemieślniczych systemów wypieku.



W nowoczesnej piekarni na Rydlówce większością procesów steruje się automatycznie. Przed nami pulpit sterowniczy i świetlna tablica, prezentująca to, co dzieje się od momentu przyjęcia mąkowozów po wyekspediowanie pieczywa. Fot. JADWIGA RUBIŚ

„Kurna chata” zaprasza

Niespełna 4 kilometry od przejścia granicznego na moście w Zgorzelcu, w Jędrzychowicach (obok drogi do Pińska) czynna jest „kurna chata”, czyli turystyczny zajazd dla zmotoryzowanych. Dysponuje on 40 kwaterami prywatnymi (z wyżywieniem) oraz własnym minicampingiem. „Kurna chata” jest tegorocznego lata bardzo popularna, szczególnie wśród turystów z NRD, udających się na wypoczynek w Sudety.

Z listów do redakcji Osiedle od macochy?

W „Echu” przeczytałam wiadomość o nowych kin. Z żalem stwierdziłam, że na wszystkich osiedlach powstaną nowe, małe kina, tylko nie na Kozłowie. Czy pod każdym względem osiedle to ma być najgorsze? Mieszka tu 25 tys. ludzi, czy 1 kino byłoby to za wiele? Jest to osiedle starsze od wymienionych w wywiadzie, a więc i na te inwestycje już pora, skoro sukcesywnie inne załatwiono. Obserwuję życie na tym osiedlu i widzę, że jest tu b. dużo młodzieży, która nie ma co zrobić z wolnym czasem! Siedzą więc na ławkach i grają w karty, lub zbijają baki. A filmy na pewno zainteresowałyby, wykształcił, ukulturalnił.

Na osiedlu nie ma domu kultury, nie ma sali widowiskowej, klub, spółdzielcy za ciastki, nie spełnia tej roli, co duża sala. Nie ma gdzie pomajsterkować itp. To wszystko dodatkowo składa się na to, że młodzież tutaj jest trudna i skłonna do ekscesów.

dr JANINA KONOK



Kolejne losowanie „LAJKONIKA”

odbędzie się w niedzielę 25 sierpnia, o godzinie 12, w Pałacu Młodzieży, w Krakowie, ul. Krowoderska 8.

Za pięć trafnych skreśleń wypłacona zostanie kwota zgromadzona na funduszu „piątki”, jednak nie mniejsza niż 100.000 ZŁOTYCH.

Czwórki z plusem, wraz z premią, wynoszą po 20.000 ZŁOTYCH, a pozostałe wygrane zgodnie z regulaminem.

KOMUNIKATY

Unieważnia się zagubiona pieczęć owalna o treści: KPPG Oddział „Bary Mleczne i Jadalniane” Bar Mleczny Nr. 12 DIETETYCZNY. K-7007

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Zjednoczone Zespoły Gospodarcze — Zakład Produkcji Artykułów Ściernych w Mszanie Dolnej — zatrudni zaraz:

- INŻ. CHEMIKA — na stanowisko gł. technologa
- TECHNIKA CHEMIKA — na stanowisko technologa
- INŻ. MECHANIKA — na stanowisko st. konstruktora
- TECHNIKA MECHANIKA — na stanowisko konstruktora.

Zgłoszenia uprasza się kierować pod adresem: Zjednoczone Zespoły Gospodarcze — Zakład Produkcji Artykułów Ściernych — w Mszanie Dolnej, ul. Spadochroniarzy — telefon nr 60. K-6996

Praca

OPIEKUNKE dochodząca do półtorarocznego dziecka przyjmuje na dobrych warunkach Osiedle Wiodok 51 m. 76 (blok 10, I piętro). g-42629

GOSPODYNI dochodząca potrzebna. Rydła 22 11. g-41764

DOCHODZĄCA do 9-miesięcznego dziecka potrzebna zaraz. Warunki bardzo dobre. — Kraków, Gramatyka 1 52 (przeznaczenia Dzierżyńskiego). g-42604

OPIEKUNKE do dziecka przyjmuje. Kozłówek, Wiotowa 10 45. g-42699

PANI (rencistka) przyjmuje pracę przy starszym dziecku — opieka, spacer lub osobie starszej, samotnej (kobieta). Reflektuje na domy kulturalne, dobrze sytuowane. Oferty 42682 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PANI do opieki nad roczną dziewczynką (bez prania i gotowania) potrzebna jako dochodząca (godz. 9-15) lub na stałe. Os. Podwawelskie, ul. Kapelanka 3/24. g-42624

PRACUJĄCA — członek spółdzielni mieszkaniowej, zapiekuje się osobą chorą lub samotną. Warunki do uzgodnienia. — Oferty 42651 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POTRZEBNA osoba starsza — dochodząca opiekunka do 4-miesięcznego dziecka. Kraków, ul. 18 Syczynia 53/58, godz. 18-20. g-42671

PRZYJME natychmiast — czeładnika piekarskiego — może być cukiernik. Zgłoszenia: Zygmunt Zdechlik, Siemnicki, Rynek 34. g-42670

OPIEKUNKE do 2,5-rocznego dziecka, na 7 godzin dziennie — przyjmuje. Warunki bardzo dobre. — Zgłoszenia: Kraków, os. Ugorek, ul. Fiolkowa 11/4, w godz. 18-19.30. g-42669

PRZYJME dochodząca piastunka do 8-miesięcznego dziecka. — Zachara, Mogilska 18 3. 42689-g

PRZYJME dochodząca pomoc do dziecka. Kraków, ul. Wiślna 8/11, II piętro, front. g-42637

PRZYJME pomoc do półtorarocznego dziecka. Nowa Huta, Dąbrowszczaków 2/110, godz. 16-20. g-42663

ODPOWIEDZIALNA zajmie się gospodarstwem domowym samotnej osoby. Wyjazd niewykluczony. — Zgłoszenia: 42713 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

UCZENNICE przyjmuje do zawodu fryzjerskiego. — Kraków, Lwowska 16. g-42738

Nauka

KOREPETYCJI z matematyki, chemii — udziela nauczycielka, mgr Wieczorek. Tel. 714-40. g-39981

MATEMATYKA — studenci matematyki udzieli korepetycji. Dzieciwojski, tel. 201-40.

KAWALER, lat 38, wykształcenie zawodowe, bez nałogów, materialnie niezależny, pozna w celu matrymonialnym Panią do lat 35, niewysoka, niepaląca — lubiąca dom i ciepło rodzinne. — Oferty 42672 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POŚLUBIĘ zgrabną, sympatyczną panią do lat 26. Fotografie mile widziane. Oferty 42620 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: Prywatne Biuro „Venus” — Koszalin, Kolejowa 7. — Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K-8923

Kupno

BONY PeKaO pilnie kupie. Oferty 42657 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SUSZARKĘ próżniową do tworzywa sztucznego kupie. Oferty 42690 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ŁOŻECZKO meblowe — dziecięce — pilnie kupie. Tel. 638-40, wewn. 475. g-42735

JUNAKA — trójkolowa — kupie. Kraków, 1000-lecia 62 3. g-42755

BONY PeKaO kupie. — Zgłoszenia: 97-500 Radomsko, skr. pocz. 31.

Sprzedaz

TANIO sprzedam garaż blaszany — ul. Jaremy 14. g-42592

SPRZEDAM lub wydzierżawię zgrzewarkę do tworzywa sztucznego G-1000-ZI-500. — Mysienice, tel. 208-39, po 20. g-42643

KURSY LICEALNE

przygotowujące do matury organizuje Spółdzielnia Pracy „WIEDZA” Rozpoczęcie 15 września 1974 r. Hość miejsc ograniczona.

Wpisy przyjmuje Zakład Szkoleniowy przy ul. Jana 13, II p., oficyna, codziennie (z wyjątkiem sobót i dni świątecznych), w godz. 9-18.30; tel. 266-85. K-5242

WPISY na stacjonarne kursy koszytkowania, kreślenia budowlanych, maszynowych i instalacyjnych — przyjmuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38. K-6628

KURSY pisania na maszynie, stenografii i sekretariackie przygotowujące do zawodu — organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów. Kraków, ul. Wrzesińska 5/6, Nowa Huta, os. Kalinowe 18 (Liceum Ekonomiczne). Tarnów, ul. J. Krasickiego 19 (Liceum Ekonomiczne), Oświęcim, ul. Obowozna 39 (Liceum Ekonomiczne), Jaworzno, os. Stałe, ul. Zawadzkiego 5 (Liceum Ekonomiczne). K-6383

EMERYTOWANA profesorka uczy francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego. Mgr Maria Krajewska — Friedleina 1/12, godz. 9-10-15-17. g-42676

Matrymonialne

KAWALER, przystojny — zamożny, wyższe studia, lat 39, pozna w celu matrymonialnym pannę ładną, zgrabną, religijną, najchętniej lekarza lub studentkę ostatnich lat medycyny. Tylko poważne oferty kierować: „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dla nr 42673.

CAPRI 2300 GT — sprzedam. Szczecin, tel. 753-06. K-6550

OKAZJA! Pralnice 20 kg, tanio sprzedam. — Oferty 42644 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

VOLKSWAGEN 1200, po kapitalnym remoncie — sprzedam. Tel. 205-76. g-42627

FIAT 850 coupe — sprzedam. Kraków, tel. 743-97, godz. 16-18.

SKODĘ 100-S — sprzedam. Tel. 458-24, po godz. 17. g-42632

TRABANT 601, rok 1966 — sprzedam. Ogładać: Kraków - Azory, Stachewicza 40/120, po godz. 17. g-42640

SYRENA 105, wylusowany w PKO — sprzedam. — Oferty 42653 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM 3-miesięcznego ratlerka. Mysienice, tel. 20-945, po godz. 16. g-42691

SPRZEDAM deski (orzech) — oraz wózek transportowy. — Kraków, Barska 90/2. g-42704

SYRENA 103, silnik i skrzynia biegów 104 — sprzedam. Ul. Wrocławska 63, m. 11.

ZASTAWĘ 750, stan dobry — sprzedam. — Tel. 593-63, od godz. 16. g-42700

P-70 sprzedam tanio. — Prokocim, ul. Prosta 34, godz. 17-19. g-42737

WTRYSKARKE ręczna — pozioma oraz magnetofon „Tonette” — tanio sprzedam. Kraków, ul. Mazowiecka 117/125. g-42727

ZUKA A08, po kapitalnym remoncie — sprzedam. — Franciszek Urbanczyk — 32-551 Kwaczała 167, poczta Bablice, pow. Chrzanów.

KALKULATOR elektroniczny, biurowy, amerykański. Tel. 547-73. g-42747

SKODA 1201 combi, technicznie sprawny — sprzedam. Krzczonów 282, koło Mysienice. g-42748

MIKRUSA sprzedam. — Kraków, Małborska 133. g-42753

TRABANT 600 combi — sprzedam. Zgłoszenia: ul. Opolska 41, m. 20, os. 30-lecia PRL.

Lokale

KULTURALNY technik — poszukuje pokoju w Krakowie lub okolicy. Zgłoszenia: tel. 837-20, wewn. 479, godz. 17-21. g-42166

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje samodzielnego mieszkania w śródmieściu. Czynsz z góry za rok. Tel. 416-04. g-41959

2 POKOJE z małą kuchnią, balkonem, słoneczne, ul. Karmelicka, zamienie na podobne lub dwie garsoniery Oferty 42684 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STUDENT I roku UJ poszukuje pokoju w centrum Krakowa. — Oferty 42622 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NOWY SĄCZ — mieszkanie spółdzielcze M-3 (jasna kuchnia, balkon), zamienie na mieszkanie równorzędne w Krakowie lub Nowej Hucie. Krzysztof Oranus, Nowy Sącz, ul. Lwowska 83 84. g-42120

MŁODE małżeństwo pilnie poszukuje garsoniery lub pokoju z kuchnią. — Telefon 452-62. 42213-g

MIESZKANIE M-2, pokój z kuchnią, komfortowe, w śródmieściu, zamienie na większe, dzielnica obojętna. Oferty 42441 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

SRÓDMIEŚCIE. Odstąpię pokój dwóm licealistom. Oferty 42246 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju samodzielnego na okres roku. — Czynsz za pół roku z góry. Oferty 42471 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWE — M-2, w Tarnobrzegu, zamienie na podobne lub garsoniere w Krakowie. — Oferty 42488 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje samodzielnego mieszkania, chętnie garsoniery, w Krakowie lub Nowej Hucie. Oferty 42470 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ samodzielnego pokoju lub garsoniery na okres 2 lat. Tel. 653-43 w godz. 7-15 lub 638-40, wewn. 444, godz. 17-20. 42214-g

TARNOBZEG! Garsoniere spółdzielczą, zamienie na podobne w Krakowie. Wieliczka lub Nowej Hucie. — Zgłoszenia: Kraków, ul. Lanowa 44a. 42361-g

ZAMIEŃIĘ pilnie mieszkanie dwupokojowe, superkomfortowe, na dwa oddzielne. — Oferty 42326 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

POJEDYŃKĘ słoneczna — woda, gaz, zamienie na pokój z kuchnią, duży. — Oferty 42321 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE — pokój z kuchnią, II piętro, w centrum Podgórzca, zamienie na podobne mieszkanie, chętnie nowe budownictwo (Nowa Huta niewykluczona). — Zgłoszenia: tel. 542-91, godz. 20-22. 42315-g

POKÓJ z kuchnią, 30 m², słoneczne, I piętro, zamienie na większe. Koszty przeprowadzki zwrócić. Oferty 42312 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKÓJ z kuchnią, komfortowe (Podgórze), zamienie na garsoniere superkomfortowa. Może być Nowa Huta. Oferty 42300 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ garsoniery dwuosobowej lub dwóch pokoi z oddzielnym wejściem, dla dwojga rodziców. Telefon 378-59, lub oferty 42299 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

TARNÓW! — Zamienie 2 pokoje, kuchnia — komfortowe — na garsoniere w Krakowie. Oferty 39529 „Prasa” Tarnów, Krakowska 12.

MŁODE, studiuje małżeństwo poszukuje zaraz pokoju, garsoniery. — Czynsz płatny z góry. — Oferty 42681 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KRAKÓW — 2-pokojowe, superkomfortowe, zamienie na podobne w Warszawie. Oferty 42659 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAOPIEKUJĘ się starsza panią — w zamian za pokój. Oferty 42641 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWA — garsoniera, Nowa Huta, os. Kazimierzowska 26 18, zamienie na mieszkanie równorzędne — względnie większe, w Trójmieście lub Koszalinie, ewentualnie w pobliskich miejscowościach.

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO PEWEX poleca WANNY KOLOROWE różowe, seledynowe i białe, o długości od 1.400 do 1.700 mm, żeliwne — emaliowane TERMY GAZOWE dostarczające 2-6 l min. ciepłej wody BOJLERY z wężownicą lub bez wężownicy, o pojemności 150 l wody. Sprzedaż za waluty wymienialne i bony towarowe Banku PKO SA. Informacji udziela oraz zamówienia przyjmuje Oddział Handlowy „PEWEX” w KRAKOWIE, ul. Szymanowskiego 14 w TARNOWIE, ul. Kościuszki 4 oraz Oddziały i Agencje Banku PKO SA.

SUPERKOMFORTOWY — pokój z kuchnią, 36 m², III p., własnościowa. Oferty 42711 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻEŃSTWO nauczycielskie, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje pokoju nieumeblowanego, z kuchnią lub używalnością kuchni, w Nowej Hucie lub na terenie Krakowa. Oferty 42639 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE 2-pokojowe, komfortowe, w Krakowie, blisko Ronda Mogińskiego, zamienie na 2 mieszkania po pokoju z kuchnią, komfortowe, również w Krakowie. Oferty 42652 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STUDENTKA V roku Akademii Medycznej poszukuje samodzielnego komfortowego pokoju w centrum. — Oferty 42647 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWA mieszkania w Jeleniej Górze zamienie na jedno większe w Krakowie. Szubowie, Jelenia Góra, Szymanowskiego 5, m. 103. P-248

MŁODA, pracująca, pilnie poszukuje niekrepującego pokoju, najchętniej w nowym budownictwie. — Oferty 42695 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERE superkomfortowa, kwaterekowa, 10 Syczynia, I piętro, zamienie na 2 pokoje z kuchnią. Szczegółowe oferty kierować: „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dla nr 42736.

WYNAJME pokój superkomfortowy dwóm studentom. — Oferty 42728 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MŁODE, pracująca, pilnie poszukuje niekrepującego pokoju, najchętniej w nowym budownictwie. — Oferty 42695 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERE z wygodnym zamieniem na podobną w Krakowie. — Maria Dzierżewska, Władysława Broniewskiego 11/26, 35-222 Rzeszów. g-42717

MŁODE bezdzietne małżeństwo wynajmie pokój, najchętniej na terenie Nowej Huty. — Oferty 42705 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRACUJĄCA poszukuje niekrepującego pokoju w śródmieściu. Oferty 42714 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM parcelę z rozpoczętą budową. Kraków, tel. 501-15. g-42619

SPRZEDAM gospodarstwo warzywno-ogrodnicze — 3,75 ha. Warunki: zamiana mieszkania. Kazimiera Grabska, Nowa Huta, Kantorowice 3. g-42668

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU GASTRONOMICZNEGO zatrudni zaraz pracowników na pełnych etatach i w niepełnym wymiarze czasu pracy: w Oddziale „Restauracje” — Kraków, Rynek Główny 6, II piętro: ZMYWACZKI, SPRZĄTACZKI, PRACOWNIKÓW fizycznych, KUCHARZY, POMOCE kuchenne w Oddziale „Bary Szybkiej Obsługi” — Nowa Huta, os. Zielone 25: PRACOWNIKÓW fizycznych, POMOCE kuchenne, ZMYWACZKI, SPRZĄTAJĄCE ze stołu, KUCHARZY w Oddziale „Kawiarnie” — Kraków, ul. Basztowa 18: PRACOWNIKÓW fizycznych, POMOCE kuchenne, ZMYWACZKI, SPRZĄTACZKI, KELNERÓW w Oddziale „Bary Mleczne i Jadalniane” — Kraków, ul. Długa 70: ZMYWACZKI, PRACOWNIKÓW fizycznych, POMOCE kuchenne, SPRZĄTAJĄCE ze stołu, KUCHARZY w Zakładzie Produkcji Uzupełniającej — Kraków, ul. Miodowa 21: PRACOWNIKÓW fizycznych. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy obowiązującego w gastronomii oraz całodziennie wyżywienie za minimalną odpłatnością.

KUPIĘ gospodarstwo (pole obok domu). Kucharczyk, Kraków, Zakopłańska 95/20. g-42655

Z POWODU choroby — sprzedam hektar gruntu, w tym pół roli i pół lasu, blisko Krakowa. — Oferty 42654 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ dom jednorodzinny z ogródkiem w Krakowie lub okolicy, do 500.000 zł. Zgłoszenia: Zabliński, Mostek 23, pow. Miechów. g-42144

PARCELE budowlane — przy szosie katowickiej, za Bronowicami — sprzedam. Oferty 42621 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ domek jednorodzinny Kraków — okolice, do 300.000 zł. — Tel. 467-69, godz. 7-9. g-42720

GOSPODARSTWO 3 ha — zabudowania, dom, stodoła, obora, w pierwszorzędnym stanie — sprzedam. Jan Piłuch, Smilowice 62, pow. Proszowice. g-42712

Zguby

20 SIERPNIA w godz. rannych, 6-6.20, w Nowej Hucie, na odcinku os. Uroczego i al. Róż, zagubiono pamiątkowy pierścionek damski z czerwonym ożkiem. Proszę uczciwego znalazcę o zwrot, za wynagrodzeniem, pod adresem: os. Urocz. 18/25, tel. 454-42. g-42733

Różne

PIERZE, puch, poduszki, pierzyny — czyści, dezynfekuje oraz szyje nowe poduszki, jałki i przystosowuje pierzyny na kołdry w terminie jednodniowym — zakład, ul. Urzędnicza 6. g-41474

Malarska drabina przy tablicy czyli o znanych nam kłopotach remontowych

Wakacje mają się zdecydowanie ku końcowi i fakt ten wprowadza do szkół remontowanych atmosferę popiochu. Jak corocznie zresztą. Odwiedziliśmy

wczoraj kilka placówek oświatowych, które z dniem 2 września otwierają podwoje dla

wnętrz, wymianę okien etc. W trakcie robót okazało się, że należy wymienić całą instalację grzejną c. o. łącznie z rurami. Naturalną kolejną rzeczą prace Krakowskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych przedłużyły się, tym samym drugi z wykonawców — Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane nr 3 przystąpiło do pracy znacznie później. Nałożyły się dodatkowe kłopoty kadrowe (sierpień — żniwa). Zdarzały się dni, iż w pracy zamiast 22 osób pojawiali się zaledwie 9 robotników. Istnieje poważna obawa, że w Szkole Podstawowej nr 131 remont stanowił będzie przeszkodę w prowadzeniu normalnych zajęć szkolnych.

Dodajmy do dwóch poprzednich relacji jeszcze jedną. Bursa Szkół Zawodowych przy al. Puskina od dwu lat oczekuje na remont kapitalny urządzeń sanitarnych i zaplecza stołowego. I od 2 lat p. Helena Kliś nie znajduje przedsiębiorstwa, które zechciałyby tego dokonać. Na razie trwa korespondencyjny, a bezskuteczny „ping-pong” ze Zjednoczeniem Budownictwa Komunalnego oraz z Wojewódzkim Zjednoczeniem Budownictwa Komunalnego. — Półki co, w łazienkach panoszy się grzyb, w kuchni po raz drugi wymienia się okap nad taboretami grzewczymi w ramach napraw bieżących. Historia z okapem należy do groteskowych i przytoczmy ją dla rozweselenia tych ponurych wywodów. W 1973 roku okap został po przeróbkach zaakceptowany przez dzielnicy (Krowdrza) SANEPiP protokołem z dnia 31 sierpnia. W tym roku wymagania względem okapu zmieniły się i należało go ponownie poddać prafesjonowaniu. Nie zostały też akceptacji zielone flizy kuchenne...

Nie dolewajmy więcej żółci do tej notatki. Kłopoty z wykonawstwem dla potrzeb placówek oświatowych powtarzają się. Czas byłby najwyższy znaleźć dla nich rozwiązanie. Być może słuszną jest sugestia zawiązania specjalnej brigady wyłączenia na użytek szkół i przedszkoli, zakładów wychowawczych. Ale i to wobec braków kadrowych okazać się może nieskuteczne. Spótkamy się więc na łamach za rok? (woj)



W bursie szkół zawodowych przy al. Puskina, przewidywany remont kapitalny zaplecza nie rozpocznie się z braku wykonawcy. Trwają jedynie prace bieżące, tak by stołówka już 2 września mogła wydawać posiłki dla 600 uczniów.

Fot. JADWIGA RUBIS

Uwaga! Zaraza w handlu

Prawdziwy pomór padł w tym roku na krakowski handel. Mnogość sklepów zamknięte z powodu choroby (i to na czas nieograniczony). Skoro sklep prowadzi jedna osoba można jeszcze w tę chorobę od biedy uwierzyć, jeśli jednak pracuje w nim kilku ludzi, sytuacja wygląda co najmniej dziwnie.

Pół biedy, jeśli zamyka się placówki posiadające odpowiedniki branżowe, ale kiedy przestaje nagle funkcjonować sklep jedyny w mieście, wtedy sytuacja staje się po prostu kłopotliwa. Ma to miejsce właśnie w sklepie Związku Artystów Plastyków, usytuowanym przy ul. Brackiej. Od 16 bm. wywieszono na jego drzwiach kartkę obwieszającą chorobę personelu (zachorowały widać naraz trzy osoby, tyle bowiem pracuje w tym sklepie). Kartka informuje równocześnie o tym, że sklepy podobnej branży znajdują się przy ul. Szeuńskiej i Długiej. Zakrawa to chyba na kpinę: wiadomo bowiem, że jest to jedyna placówka tego typu w Krakowie, w której zaopatrują się plastycy, zamknięcie jej oznacza więc, dla kilku tysięcy osób przerwę w pracy zawodowej i twórczej. Są to jednak drobniutki, na które nie należy przecież zwracać uwagi. Grunt, że używieszono kartki. Z punktu widzenia biurokratycznego — właściciel nie się nie dzieje z tego. (bog.)

„Grzegórzki” w roku przyszłym

Poważnie zaawansowane są prace przy montażu nowej automatycznej centrali telefonicznej „Grzegórzki”. Jej uruchomienie nastąpi w kwietniu roku przyszłego. Pojemność centrali — 10 tysięcy numerów.

Przy okazji przypominamy, iż plany rozbudowy krakowskich central obejmują jeszcze cztery dalsze nowe obiekty i w sumie do 1980 roku liczba numerów telefonicznych dojdzie do 84 tysięcy.

Domy Pogodnej Jesieni dla emerytów, rencistów, inwalidów

W zaleceniach władz centralnych partii znalazły się sformułowania mówiące o tym, że w projektowaniu i programowaniu osiedli mieszkaniowych należy przewidzieć odpowiednie rozwiązanie funkcjonalne mieszkań dla ludzi starszych, o obniżonej sprawności fizycznej. W nawiązaniu do powyższych wskazówek redakcja „Dziennika Polskiego” wystąpiła z inicjatywą powołania w naszym mieście do życia specjalnej spółdzielni mieszkaniowej, która zajęłaby się wyłączenie budową zespołu domów, przeznaczonych dla emerytów, rencistów i inwalidów. Koledzy z „Dziennika” znaleźli pełne zrozumienie u kierownictwa Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Miasta, a także Wojewódzkiego Związku Budownictwa Mieszkaniowego w Krakowie. Wspólnymi siłami, 20 czerwca br., doszło do utworzenia Spółdzielni „Domy Pogodnej Jesieni”, wybrano także 15-osobową Radę Spółdzielni.

Jaka jest koncepcja krakowskiego eksperymentalnego budownictwa mieszkaniowego? Ma to być zespół domów typu pawilonowego, z superkomfortowymi, odpowiednio wyposażonymi ościami i mieszkańcami. W zespole przewidziane jest zorganizowanie szeroko pojętego zaplecza usługowego, począwszy od gabinetów lekarsko-pielęgniarskich (wraz z urządzeniami rehabilitacyjnymi), poprzez pralnie, stołówkę z dietetycznymi posiłkami, po bibliotekę, czytelnię, kąpielnię rekreacyjną.

W myśl obowiązujących obecnie przepisów, pierwsza wpłata przy kupnie mieszkania własnościowego wynosi średnio 1300 zł za każdy metr kw., a przy stosowaniu zasad lokatorskich

— 750 zł. (Istnieje szansa uzyskania średnioterminowych kredytów bankowych lub z zakładów pracy).

Zainteresowanie mieszkaniem w Domach Pogodnej Jesieni jest duże, dotychczas zapisało się na kandydatów Spółdzielni ok. 200 osób. Wszelkie formalności załatwia się w Zarządzie Spółdzielni przy ul. Warmińskiej 7 (rejon Bronowia, między ul. 18 Stycznia i Dzierżyńskiego) w środy, czwartki i piątki w godz. od 12 do 15. O tym, kto pierwszy otrzyma mieszkanie, będą decydowały organy samorządowe Spółdzielni i specjalna społeczna komisja kwalifikacyjna, a nie kolejność wpisu.

Obecnie dyskutowana jest sprawa lokalizacji zespołu Domów Pogodnej Jesieni; pierwszy obiekt powinien być gotowy z końcem 1977 roku. (lov)

Udar w „Słonecznej”

Otwarta przed trzema miesiącami restauracja „Słoneczna” na osiedlu Dąbie jest nie tylko z nazwy. Do tej pory nie zadano tu o przystąpienie choćby muślinem wystawionej na półdnioży zachód sali konsumpcyjnej, natarczywie oświetlanej — zwłaszcza w porze letniej — promieniami słonecznymi.

Spoceni do granic możliwości goście spożywają specjalność zakładu czyli zraziki po warszawsku, nie mogą się również doczekać — chociażby dla przeciwwagi serwowanego dania — jakiegoś posiłku z bogatej w tradycje i słynącej z wytrawności smaku regionalnej kuchni krakowskiej.

Widoczny na przykładzie urzędnika wnętrza brak pomysłu i być może udar słoneczny odbija się wyraźnie ujemnie na jakości i urozmaiceniu menu, gdyż w jadłospisie proponuje się jedynie i codziennie jajka na wszelaki sposób przyrządzone — na twardo i miękko z ziemniakami i kaszą! (Z)

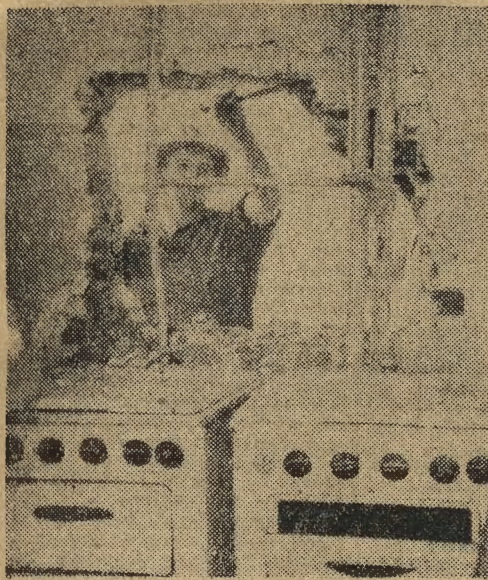
Dziękujemy...

...za nadesłane pozdrowienia harcerzom ze szczebla „Słonecznej Wzgórza” przy Szkole Podstawowej nr 98 w Krakowie przebywającym na obozie w Bidogórze oraz harcerzom i instruktorom szczebla „Kościuszkowców” przy Szkole Półst. nr 101 przebywającym na obozie w Przerwanach nad jeziorem Goldopiwo.

* W Komisariacie MO przy ul. Szerokiej 35 (pok. 10) znajduje się do odebrania aparat fotograficzny m-ki „Exa”, znaleziony w dniu 16 lipca w Krakowie.

Skarżą się...

...mieszkańcy osiedla Witek na nieregularne dostawy mleka. Co rano trwa zgadywanka: będzie mleko przed drzwiami czy nie będzie? Najczęściej nie ma, stąd rozpaczliwe SOS mieszkańców Osiedla. Przekazujemywołanie Powszechnej Spółdzielni Spożywców! (mar)



W Szkole Podstawowej nr 19 wymieniano instalacje elektryczne, uległa przebudowie kuchnia. Część prac wykonanych zostanie w 1975 r.

Kartka z kalendarza Za co leci premia

Byliśmy pewni, że nie co potrafia zdziałać ADM-y nie zdola nas już zdziwić. Byliśmy w błędzie, bo zadziwiły nas znouu...

Zdziwienie pierwsze: założenie zaworu w grzejniku c.o. trwało 15 minut, starania o zawór w ADM, piśmie i ustne, poparte telefonami samego prezesa spółdzielni — 4,5 miesiąca! Zdziwienie drugie: na skutek opóźnień Poczt, o czym ADM doskonale wie bo sama o tym mówi, czynsze wplacane czekami napływają do administracji w odległych terminach. Mimo to kosztami opóźnień obciąża się lokatorów, przesyłając im upomnienia za dawno zaplacone świadczenie. Zdziwienie trzecie: zamówione 2 (słownie: dwie) skrzynki na kwiaty, po uprzednim uzgodnieniu terminu na „mur-beton” (lokator pracuje), ADM dostarczyła w innym dniu, o innej godzinie, prawie dwa tygodnie później, po telefonicznych mołnitach, za to bez „przepraszamy”.

Piszemy anonimowo? Tak, bo rzecz nie w tym, żeby tę czy inną administrację skarcić, ale żeby przypomnieć o problemie lokator-administracja w ogóle. Administrację powołano do zarządzania domami i do świadczenia usług lokatorom, którzy te domy zamieszkuja. Tymczasem swoją małą władzę ADM-y wykorzystują przeciw lokatorom. Nietarminowość w usługach, spychanie spraw, brak kultury osobistej w codziennych kontaktach z lokatorami no i — niemożność porozumienia się. Kiedy jeden z Czytelników, reklamujący dawno zaplacony czynsz o który bardzo energicznie dopominała się administracja zapuła przedstawicielki ADM: — Proszę Pani, jeśli ja nie dokonam wpłaty czynszu w terminie, Pani ma możność egzekwowania pieniędzy przez upomnienia czy nawet egzekucję należności, prawda? A w jaki sposób ja mogę dojść swego, skoro np. od dwóch lat dopominam się w was bezskutecznie o naprawę dziurawego dachu? — W odpowiedzi usłyszał inteligentne: — To nie moja sprawa. Trzeba dzwonić do działu technicznego.

Istotnie trzeba dzwonić, ale na alarm. Bo ADM-y, szczególnie podlegające Dzielnicy Zarządom Budynków Mieszkalnych, zatrącały istotny sens swojego istnienia. Wyświadcza ją łaskę robiąc cokolwiek, z wyjątkiem ściągania czynszów, na czym skoncentrowały uwagę. Z ich punktu widzenia słusznier: za to jedno leci premia. (mar)

swych wychowanków. W Zasadniczej Szkole Doksztalającej przy ul. Agnieszki, jeszcze w 1971 roku rozpoczęto szeroko zakrojone prace adaptacyjne, dawnego obiektu sakralnego. Dziś już można mówić o prawidłowo rozplanowanym budynku szkolnym. Droga przebiegła uzyskano salę gimnastyczną i taras rekreacyjny. Uzupełniono sanitariaty, wymieniono stolarkę okienną. Jedynie nakładanie tynków zewnętrznych i malowanie przesunęły się poza początek roku szkolnego (malowanie na okres świąteczny).

Zgola katastrofalnie przedstawia się sytuacja w dwu sąsiadujących ze sobą i połączonych wspólnym podwórkiem szkołach nr 3 i 131 przy ul. Modrzewskiej i Topolewej. Robotnicy pojawili się już w lutym. Plany zakładały wymianę grzejników centralnego ogrzewania, przebudowę kotłowni (również wspólnej), zmiany w układzie

Już kwitną wrzosy

Wcześniej niż w ub. latach zakwitły w naszym regionie wrzosy. Pojawienie się w sprzedaży drobnych, różowofioletowych kwiatów tej krzewinki przypomina nam, że kończy się już lato i nadchodzi wczesna „ziółta” jesień.

Kępy obficie kwitnących wrzosów dodają uroku roślinnemu krajobrazowi, a bukiety tych kwiatów trzymać można przez całą zimę, aż do pierwszych kwiatów wiosennych. Są one miłodajne, do nich ściągają roje pszczoł. Aby ułatwić pracę tym owadom wielu pszczelarzy wywozi swoje ule w pobliże wrzosowisk. Poza tym wrzos ma obszerne zastosowanie w medycynie ludowej.

Z „Przestrogi przypadków wszelakich” Kaspra Goskiego wyczytać można, że: „Gdy wrzos z dołu zakwita, znaczy zimy przodek. Gdy w pośrodku przekwita — taki zimy środek. Koniec zimy powita, gdy na wierzchu kwitnie. Gdy kwitnie razem wszystkich, będzie zima zbytnie”. Dalsza przypowiednia ludowa podaje, że: „Z dołu-li wrzos kwitnie, zima wczesnie przynitnie. Kwitnie-li od góry, pozna ją aż Jury”. TG

Targowe propozycje

41 krakowskich spółdzielni pracy zaprezentuje swoje wyroby w Poznaniu na Targach „Jesień 74”. Oferta opiewa na kwotę 750 milionów zł. W tym największą pozycję zajmuje branża odzieżowa. Wiele nowych wzorów z tkanin i dzianiny. Są też nowości w kosmetyce, galanterii skórzanej, artykułach 1001 drobiazgów, artykułach chemicznych itd.

Po za tym krakowska Spółdzielnia „Gromada” oraz „Elektrometal” w Wieliczce już zgłosiły swoje wyroby na konkurs „Dobre — ładne — poszukiwane”.

Zamiast egzaminu analiza skarg i zażaleń

W ostatnich latach wzrosły poważnie zadania Ośrodka Doskonalenia Kadr Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, a to w związku z przeprowadzoną reformą terenowych organów władzy i administracji państwowej. Zainstalowała pilna potrzeba częściowej wymiany kadr, zwłaszcza na szczeblu

gminy oraz fachowego przygotowania rezerwy kadrowej rekrutującej się z młodych pracowników, którzy przeszli do administracji państwowej z innych instytucji, względnie wyższych uczelni.

W ub. roku Ośrodek zorganizował 46 kursów stacjonarnych, z czego 25 dla pracowników nowo powstałych gmin. Na kursach tych przeszkolono ogółem 1.080 osób. W grupie pracowników urzędów gmin wyższe kwalifikacje uzyskało 175 inspektorów do spraw budownictwa wiejskiego, którzy w nowej strukturze organów administracji państwowej mają do spełnienia bardzo istotną rolę w realizacji polityki budowlanej na wsi.

Również w bież. roku (do 30 czerwca br.) zorganizowano już 28 kursów. Uczestniczyło w nich 900 pracowników szczebla gminnego i powiatowego. Na podkreślenie zasługuje także stale doskonałe formy szkoleniowych w oparciu o nowoczesne zdobycze techniki audio-wizualnej. Biblioteka Ośrodka liczy ponad 7 tys. tomów i jest stale uzupełnianą nowymi fachowymi pozycjami z zakresu współczesnej dydaktyki i metodyki nauczania. Rozwija się działalność wydawnicza i naukowa Ośrodka. Nowy system szkolenia uwzględnia ponadto specyfikę terenową (dla powiatów o charakterze przemysłowym, rolniczym i turystyczno-rekreacyjnym), co pozwala pracownikom administracji państwowej na lepsze zapoznanie się z aktual-

nymi problemami i potrzebami swoich rejonów.

Przedmiotem nowych opracowań jest m. in. system kontroli zdobytych wiadomości poprzez analizę skarg i zażaleń w urzędach gminnych i powiatowych oraz w miejscu pracy, a nie przy pomocy końcowych egzaminów. Chodzi bowiem o sprawdzenie praktycznych umiejętności przeszkolonych pracowników i efekty ich działalności administracyjno-gospodarczej, a nie tylko zasób wiedzy teoretycznej. Słuszności tej metody nie trzeba chyba uzasadniać. (aż)

Samochody i kapusta

Co tydzień w niedzielę plac targowy przy ul. Imbramowskiej przeżywa metamorfozę, war. zmieniają klienci. Głównie zmienia się oferowany tam towar, bowiem przedmiotem sprzedaży stają się samochody. W ubiegłą niedzielę kanikuła odstraszyła jednak zarówno sprzedających jak i kupujących samochodziarzy. O godz. 13 oferowano zaledwie 8 samochodów a i te także daremnie czekały na nabywców.

Natomiast pojawiły się wozy pełne kapusty, pomidorów, marchwi i pietruszki. I one właśnie były przedmiotem pożądanego kupujących. Tak to w pełni lata zwyciężyła natura nad motoryzacją. (bog)

B. PIECZONKOWA

Niesnaski przyczyna klęski?

Totalną klęskę ponieśli nasi reprezentanci w wyścigu drużynowym na 102 km podczas kolarskich MŚ w Montrealu Białoczerwoni jadąc w składzie: Szurkowski, Szoda, Mytnik i Matusiak, zajęli dopiero 7 miejsce, w czasie dłuższym od zwycięzców o 6.23 min. Zwyciężyli Szwedzi o 2 sek. przed ZSRR i przed NRD. Startowały 22 zespoły, w tym np. CSRS zajęła 15 m., a RFN — 18 m.

Po pierwszym okrążeniu prowadzili kolarze radzieccy (31.29 min.) z przewagą 22 sek. nad Szwecją. Za nimi byli Czechosłowacy — 32.03 min., NRD — 32.24, Polska — 32.36 i Holandia — 32.37. Po 5 km Rosjanie mieli już tylko 4 sek. przewagi nad Szwedami a Polacy spadli na 5 m. Po 74 km osłabli kolarze CSRS i wyszliśmy na 4 lokaty, lecz ostatnie okrążenie było „ładnym śpieniem” naszych reprezentantów.

TELEGRAFICZNE

BERLIN ZACH. Podczas miłyngu lekkoatletycznego uzyskano kilka świetnych wyników: 100 m — 1. Szewińska 11.1. 100 m ppł — 1. Erhardt (NRD) 12.8. 2. Nowakowa 13.0. 1000 m — 1. Katiłkova 2.37.8. sztafeta 4x100 m — 1. RFN 43.0. 2. Polska 43.1 (rek. Pol.) oraz tyczka — 1. BuciarSKI 5.20. 2. mil. — 1. Dixon (N. Zelandia) 8.17.6. 2. Malinowski 8.17.8.

WIENIE. Na piływackich ME NRD zdobyła już 8 złotych medali, 8 srebrnych i 2 brązowe. Nasi reprezentanci nie zdobyli żadnego punktowanego miejsca. W meczu piłki wodnej Polska przegrała ze Szwecją 2:6.

Gdzie szukać przyczyn tej klęski? W zespole — jak twierdzą wtajemniczeni — panuje nie najlepsza atmosfera. Dotyczy to nie tylko zawodników, lecz także i szkoleniowców. Potwierdzeniem tego była decyzja trenera W. Walkiewicza, odsunięcia od drużyny jej lekarza, dr Z. Rusina. W efekcie przed tak ważną próbą, jak obrona tytułu drużynowego mistrza świata nasi kolarze zostali pozbawieni opieki lekarskiej. A co to oznacza? — łatwo się domyślić.

W MALYM Totku wylosowano numery: 4 — 8 — 13 — 27 — 31. Końcówka banderoli: 712368.

Wartki nurt WISŁY

2 bramki K. Kmiecika i 1 — Z. Kapki

Wisła Kraków — Śląsk Wrocław 3:0 (2:0). Bramki zdobyli: K. Kmiecik w 12 i 44 min. oraz Z. Kapka w 56 min. gry. Sędziował bardzo słabo p. T. Gajewski z Warszawy. Widzów ok. 15 tys.

WISŁA: Gonet, A. Szymanowski, B. Stółczyk, Musiał, Obarzanowski, H. Szymanowski, Krawczyk, Kapka, Garlej, Kmiecik (od 46 min. Gacek), Kusto.

ŚLĄSK: Kalinowski, Kopycki, Peterek, Gólkowski, Rachwański, Wanat (od 69 min. Rybotycki), Malinowski, Erlich, Ir. Garłowski, Kwiatkowski, Sybis.

Deszcz a następnie ochłodzenie oraz „słaba prasa”, jaka wiślacy otrzymali za swój występ w Rybniku, nie zachęcały do przyjsia na mecz ze Śląskiem. Tymczasem najodważniejsi nie mieli powodów do ustykiwań. Spotkanie stało na dobrym poziomie, obydwa zespoły zaprezentowały niezłe przygotowanie kondycyjne a wrocławianie wręcz świetnie „wybieganie”. Tym cenniejszy

jest sukces krakowian, którzy wygrali pewnie 3:0. Wiele powodów do zadowolenia miał i trener kadry narodowej mgr A. STREJLAU, który stwierdził: „Kadrowicze zaskoczyli mnie pozytywnie a A. Szymanowski utrzymuje bardzo wysoką formę. Styl w jakim poczynali sobie wiślacy, znamionuje wysoką klasę i ogromne możliwości. W Śląsku podobał mi się Kwiatkowski”. Trener Wisły, mgr J. STEC-KIW nie ukrywał również swego zadowolenia: „Wreszcie moi chłopcy zagrali szybko partię i poczynali sobie coraz bardziej zdecydowanie”. Rzeczywiście, zasłużone pochwały zbierałi krakowianie za swój śródowy występ z groźnym Śląskiem. Oby tylko nie była to jedna jaskółka, która... Ale miast „krakoe”, będmymy ostrożnymi optymistami i z uwagą śledzmy dalszą postawę naszych pupilów.

Mecz miał jeszcze jeden walor, był nieustępliwym pojedynkiem o... każdą piłkę. Wydaje się, że zasługa w tym wrocławian, którzy zmusili wiślaków do takiej gry Inna sprawa, że goście nieco przesadzili w ostrości i gdyby nie dziwna tolerancja arbitra, to szczególnie Kopycki i Gólkowski winni być przynajmniej upomnieni.

Wśród licznych, efektownych akcji wymienię te, po której Kapka silnym i precyzyjnym strzałem ułokował piłkę w samym „okienku”. Trwała długo, gdyż obrona Śląska kilka razy ratowała sytuację. Największy udział w zdobyciu bramki ma A. Szymanowski i bezpośrednio Kusto. Dodam jeszcze, że „podrażniony” dwoma trafieniami Kmiecika — Kapka starał się dorównać kolezce, lecz w 65 min. po jego kolejnym, sozystym strzale, piłka odbiła się od słupka.

W osłabionej brakiem Macelewicza, Płonki i Gazy Wiśle trudno kogoś specjalnie wyróżnić, gdyż prawie wszyscy spisywali się niezle. Natomiast w Śląsku pierwsze skrzypce grał Kwiatkowski, choć podobałi się też: Sybis i Malinowski.

I liga

Wisła — Śląsk 3:0, Polonia — Gwardia 1:0, Zagłębie — Pogoń 0:1, Legia — Szombierki 3:1, Górnik Zabrze — GKS Tychy 4:1, Lech — ROW 2:0, Stal M. — Arka 2:1, LKS — Ruch 1:2.

TABELA

| | | | |
|----------------|---|---|-----|
| 1. Ruch | 2 | 4 | 6-1 |
| 2. Stal | 2 | 4 | 2-1 |
| 3. Pogoń | 2 | 4 | 2-0 |
| 4. Górnik | 2 | 3 | 6-3 |
| 5. WISLA | 2 | 3 | 3-0 |
| 6. Lech | 2 | 3 | 3-1 |
| 7. Legia | 2 | 3 | 2-2 |
| 8. Arka | 2 | 2 | 2-2 |
| 9. Gwardia | 2 | 2 | 2-2 |
| 10. Polonia | 2 | 1 | 4-1 |
| 11. Szombierki | 2 | 1 | 3-5 |
| 12. ROW | 2 | 1 | 0-2 |
| 13. GKS Tychy | 2 | 1 | 2-5 |
| 14. LKS | 2 | 0 | 1-3 |
| 15. Zagłębie | 2 | 0 | 1-3 |
| 16. Śląsk | 2 | 0 | 1-5 |

Rozmawiał: J. FRANDOFERT

Co - Gdzie - Kiedy?

22
SIERPNIA

CZWARTEK
Cezarego
Tymoteusza

Teatry

Słowackiego 19.15 Metafizyka dwugłowego cieciela. Operetka (Lubicz 46) 19.15 Dziękuję ci Ewo. Barbakan 17 „Kraków z wodewilu”.

Kina

Kijów 17. 19.30 Druga twarz ojca chrzestnego (wl. 1. 16). Uciecha 15.45, 18. 20.15 Szantazysta (fr. 1. 16). Warszawa 15.45, 18. 20.15 Zbrodnia w klubie tenisowym (wl. 1. 16). Wolność 15.45, 18. 20.15 Mania wielkości (fr. 1. 14). Apollo 16. 18. 20.15 Miłość rozkwita w piątek (rum. 1. 11). Wanda 15.45, 18. 20.15 Szpieg Szoguna (jap. 1. 18). Sztuka — studyjne 16. 18. 20.15 Niclan (meks. 1. 14). Mł. Gwardia (Lubicz 15) 14.45, 17. 19.15 Prawo gwałtu (USA 1. 16). Wisła (Gazowa 21) 16. 19 — 20.01 Odyseja kosmiczna (USA 1. 16). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 Sklep z modelkami (USA 1. 16). Ugorek (os. Ugorek) 18 Cenny lup (fr. 1. 16). Tecza (Praska 52) 17. 19 Gangsterki walc (fr. 1. 16). Pasaż B. (Pasaż Bielański) 15. 16. 17 Przygodny Bolka i Lolka, 18. 20. 22 Powrót rewolwerowca (USA 1. 14). Non-Stop (Błonia) 17 Dyzkoteka, 21.15 Arabska (ang. 1. 14). Kultura (Rynek Gł. 27) 18. 20.15 Złota wdówka (fr. 1. 18). Dom Zolnierza (Lubicz 48) 15.45 Sufjeska (lug. 1. 14). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 16. 19. Mały wielki człowiek (USA 1. 16). Zwiastowiec — studyjne (Grzegorzka 71) 15.45, 18. 20.15 Układ (USA 1. 18).

KINA W NOWEJ HUCIE

Świt 15.30, 18. 20.30 Miłość i anarchia (wl. 1. 18). M. Sala 16.15. 19 Wspaniale słowo wolność (ZSRR 1. 14). Światowid 15.45, 18. 20.15 Francuski łącznik (USA 1. 16). M. Sala 15. 17.15. 19.30 Barbarella (wl. 1. 16). Sfrńks — nieczynne.

Telewizja

CZWARTEK I: 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 Dunajska stal — pr. public., 17.14 Mały widzów: Teleferie, 18.15 Recenzje teatralne, 18.30 Kronika, 18.35 Rumunia w okresie 30-lecia — rep. film., 19 Wystąpienie ambasadora Rumunii, 19.20 Dobranoc, 19.20 Dziennik, 20.20 XIV Międzynarodowy Festiwal Piosenki „Sopot 74”, 22.35 Dziennik, 22.50 Wiadomości sportowe, 23.10 Program na piątek.

CZWARTEK II: 17.05 Program dnia, 17.10 Znane i nieznanne, 17.50 Z cyklu: „Kraków XV i XVI wieku” pr. pt., „Tory ziemi i harmonia świata”, 18 „Jak się truwa”, „Magnolia” — polskie filmy animowane, 18.10 Za kierownicą, 18.40 Pod pałaniem nieba — koncert Orkiestry Wojsk Lotniczych, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Kalejdoskop sportowy, 20.35 Szalona głowa, film pr. jug., 22 „24 godziny”, 22.10 Portrety 30-lecia — Jastrzębie, 22.40 Program na piątek.

PIĄTEK — I: 9 „Janosik” film ser. TVP, 10 „Oblicze bandy” film pr. bulg., 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 „Napierw robilem latawca” rep. film., 17.10 Studio wakacyjne Telewizji Młodych, 17.40 Trzy oblicza folkloru — pr. słowno-muz., 18.10 Kronika, 18.30 Panorama, 19.10 Przypominamy, radzimy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 XIV Międzynarodowy Festiwal Piosenki „Sopot 74”, 22.35 Dziennik, 22.50 Program na sobotę.

Wystawy-muzea

Wawel — komnaty (czw. 9-14.15 i 15-17, piąt. 12-18 wst. wolny), Skarbiec i Zbrojownia (czw. 10-15.30, piąt. 12-18 wst. wolny), Zamek i Muzeum w Piaskowej Skale (czw. piąt. 10-16), Muzeum Lenina, Topolowa 5; Lenin w Polsce (czw. niecz. piąt. 9-16), Odszedł, ul. Kr. Jadwigi 41; Miszyskanie Lenina (czw. 9-13, piąt. niecz.), w Poroninie (czw. piąt. 8-16), w Białym Dunaju (czw. niecz. piąt. 9-16), Muzeum Historyczne — Oddziały, Jana 12; Dzieje i kultura Krakowa (czw. piąt. 9-15), Szpitalna 21; Dzieje teatru krak. (czw. piąt. 9-15), Krzysztofory, Rynek Gł. 35; Kraków w malarstwie Fabijańskich (czw. piąt. 9-15), Franciszkańska 4; Nagrody m. Krakowa (czw. piąt. 9-15), Wieża Ratuszowa (czw. piąt. 8.30-14.30), Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukienice; Galeria malarstwa pol. XIX w. (czw. 12-18 wst. wolny, piąt. 10-16), Dom Matejki, Floriańska 41 (czw. 10-16, piąt. 12-18), Szolaryskich, pl. Szczępański 9; Pol. malarstwo i rzeźba od 1764 r. (czw. piąt. 10-16), Czartoryskich, Piłarska 8; Wyst. arcydzieł ze zbrojow. Czartoryskich (czw. 12-18 wst. wolny, piąt. 10-16), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1; Grafika w Krakowie 1945-74 (czw. piąt. 10-16), Archeologiczne, Poselska 3; Starożytność i średniowiecze Małopolski. Kolekcje zabytków archeologii śródziemnomorskiej (czw. 14-18 wst. wolny, piąt. 10-14), Podziemia kościoła św. Wojciecha (czw. piąt. 9-17), Etnograficzne, pl. Wolnica 1; Polska kultura ludowa 70 lat twórczości Zaliplia (czw. piąt. 10-18), Przyrodnicze, Sławkowska 17 (czw. piąt. 10-13), Pawilon Wystawowy, pl. Szczępański 3a; V Biennale Grafiki (czw. 11-18, piąt. 13-20), TPSP, N. Huta, al. Bóz 3; Wyst. prac J. Lysy (czw. piąt. 11-13), Rydlówka, Tetmajera 23 (czw. 15-18, piąt. 11-14), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13; Venus 74. cz. I (codz. 9-21), Kopalnia Sól, Wieliczka (codz. 8-18), Stara Bóznica, Szeroka 24; Judaistyczne rzeźmiostwo artystyczne od XVII do XX w. (czw. piąt. 10-14), KDK, Rynek Gł. 27; Lipce — miasto muzyki (codz. 12-18), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki (Czyżyny) (czw. piąt. 10-14).

Dyżury

Chir., Urolog., Laryng., Neurolog., Chir. dziec., os. Na Skarpie, Okulist.: Pradnicka 83/87, Pogotowie Ratunkowe: Siermiądzkiego 1; wypadki tel. 69, zachorowania i przewozy: 380-55, Podgórze 625-50, 657-57, Grzegorzki 209-01, 205-77, Pogot. MO tel. 67, Telefon Zaufania 371-37 (16-22), Straż Poż. 08, Pomoc Drog. PZMoł. Kraków 417-60 (7-22), Zakonane 237-97, N. Targ 29-42, N. Sącz 208-25, Tarnów 39-96 (7-16), Informacja o Usługach, Mały Rynek 5 tel. 555-33, 226-56, Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. 422-22, Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty, Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zapr. 222-43, kraj. 238-80 do 85, 595-15, Informacja kolejowa tel. 413-54 (dla N. Huty) 203-22, 203-42, 534-23, 230-19, Miłośnicy Telefon Zaufania 216-41 cała doba, 262-33 (8-16), Krak. Tow. Świadomego Pracownika, Międzależowa Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13 tel. 579-93 (codz. 9-18).

Apteki

Rynek Gł. 42 (tien), pl. Wolności 7, Piłkowskiego 94 (tien), N. Huta — Centrum A, blok 3 (tien).

ROZNE

Ogród Botaniczny (Kopernika 27) od godz. 8 do zmroku, ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9 do zmroku, Salon Gier Sportowych „Zakopanka” — ul. Marka 34 — Planety (codz. 10-21).

Radio

PROGRAM II CZWARTEK

17.00 Pieśni F. Schuberta i R. Schumanna — śpiewają Krystyna Szostek-Radkowa i C. Valetti, 17.20 „Życie na różowo” — opow. Fanny Morweisser, 17.40 Z muzyki szwajcarskiej, 18.20 Dziennik Krakowski, 18.40 Organizacja i zarządzanie — „Start zawodowy”, 19.00 Przed Władysławem Cantanem, 19.15 41 lekcja języka angielskiego, 19.30 Jazz, 19.40 30 lat temu — Jerzy Putrament, 20.00 Śpiewa Dam Jordachescu, 20.30 Listy z teatrów, 21.00 Jon Dumitrescu — Koncert na orkiestrę smyczkową, 21.50 Wiadomości sportowe, 21.55 Jan Brahms — Koncert podwójny a-moll op. 102 na skrzypce, wiolonczelę i orkiestrę, 22.30 Promenada — przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą, 23.00 Guillaume de Machaut — Messe de Notre Dame (Zespół wokalny Alfreda Dellera), 23.35 Co słychać w świecie, 23.40 Divertimenta klasycznych, PROGRAM NA UKF 68.75 MHz — Z KRAKOWA LOKALNIE 16.00-17.00 Program stereofoniczny.

Czwartkowe rozmowy

Sport pomógł mi przetrwać więzienia hitlerowskie mówi — Cz. Skoraczynski



W 3 dni przed jubileuszem XXX-lecia PRL, w przepięknej Sali Senatorskiej na Wawelu, wśród dekorowanych najwyższymi odznaczeniami państwowymi znalazł się b. członek ruchu oporu, b. więzień polityczny hitlerowskich obozów koncentracyjnych a jednocześnie wspaniały sportowiec — Czesław SKORACZYŃSKI. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski przypisał mu I sekretarz KW PZPR w Krakowie J. Klasa.

— Nim jednak poświęcił się Pan pracy trenerskiej był Pan sportowcem i to wybitnym. Występował Pan w ligowej jedenastce Pogoni i grał w hokeja?!

— Będąc jeszcze uczniem VII Gimnazjum im. T. Kościuszki we Lwowie występowałem w ligowej drużynie Pogoni, która zdobywała mistrzostwo Polski w latach 1932, 33 i 35. Także tytuł mistrza Polski w hokeju zdobyliśmy w Pogoni w 1932/33. Jeśli chodzi o hokej, to jeszcze po wojnie, już w Cracovii, występowałem w zespole obok Marchewczyka, Wołkowskiego, Rocha-Kowalskiego. Zdobylimy wówczas mistrzostwo Polski w 1947 r.

— Podobno jest Pan jednym z nielicznych, który w obozie koncentracyjnym, w Gross-Rosen, rozgrywał mecz piłkarski?

— Kiedy po latach gehenny w lwowskich więzieniach i w Majdanku, trafiliem do Gross-Rosen, to dość szczęśliwych okolicznościach poznałem b. piłkarza LKS-u Zygmunta Stolarskiego. Dzięki niemu i kilku innym Polakom dotarłem z przejściowych bloków na ten, w

którym więźniowie w niedzielne popołudnia dla rozrywki personalnie obozowego rozgrywali mecze piłkarskie. Pewnego razu grupa Niemców, przeważnie złożonych z kapo, zaaranżowała spotkanie w którym występował obok K. Jurowicza z Korony, Z. Stolarskiego z LKS-u, W. Kidackiego z Cracovii i kilku innych. Nie przygotowaniu, lecz pełni ambicji i poświęcenia wygramy z Niemcami 1:0. Więźniowie przyjęli to zwycięstwo spontanicznie, gdyż jeszcze na wiele dni wcześniej panowało przekonanie, że jeśli wygramy, to przeżyjemy obóz. Ale zwycięstwo okupiliśmy w nocy represjami. Hitlerowcy urządzili „mokry alarm”, polegający na biciu i torturowaniu. W sumie jednak sport pomógł mi przetrwać straszne lata okupacji.

— Czy dziś, utrzymuje Pan jeszcze kontakt ze sportem? — Ze zrozumiałych względów, przede wszystkim z uwagi na zdrowie, niebýt scisty. Więcej udzielam się w ZBoWiD-zie i w Towarzystwie Opieki nad Majdankiem. Z uwagą jednak śledzę sukcesy piłkarzy, kierowanych przez mego „krajana” Kazimierza Górskiego oraz cieszę się z odnowy w drużynie „Białej Gwiazdy”. Najwyższa pora, aby sięgnęła po mistrzostwo Polski.

Dziękujemy za rozmowę i życzymy długich lat zdrowia. Nie będzie komplementem jeśli powiem, że trudno uwierzyć, iż naszemu interlokutorowi „stuknęła” już sześćdziesiątka. Ten czerstwy wygląd, to również zasługa sportu.

Rozmawiał: J. FRANDOFERT

Promienie słońca przedzierające się poprzez związające gałęzie, tworzyły dziwaczne desenie i arabeski — złote i czarne — ale całość wionęła zimnem, nieruchomością i śmiercią. Pomyślałem o nieszczęśliwych, młodych dziewczętach, przerażonych, wyrwających się, spychanych w głębinę. Wyobraziłem sobie chwilę śmiertelnej ciszy, a potem plusk...

Debora stała niebezpiecznie blisko skraju studni i pochylała się nad nią.

— Tam na dnie są setki szkieletów — powiedziała. — Ten archeolog Thomson kiedyś przeszukiwał studnię. Złoto, jaspis, ametysty i czaszki, czaszki, czaszki. — Urwała na chwilę, a potem dokończyła: — Nie można się stamtąd wydostać. Pod studnią płynie podziemna rzeka, prąd. Jeżeli ktoś wpadnie, a nie ma nikogo, kto by miał linę, marnie zginie...

— Nie ma co! Przyjemne widoki!

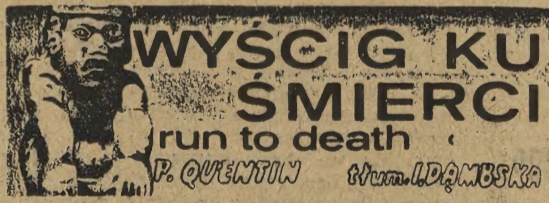
Debora odeszła od zrebłu krateru i otworzyła swą torebkę.

— Masz ci los! — zawołała i spojrzała na mnie jak gdyby z rozczarowaniem. — Obiecałam ojcu, że zrobię dla niego zdjęcie. Dotknęłam z wierzchu torebki i byłam przekonana, że to moja kamera, a tymczasem widzę, że to tylko książka!

Prawie jej nie słuchałem, lecz wpatrując się w niewielką kupę kamieni, która ongiś była świątynią, zastanawiałem się na jakim to sabacie tańczyły tutaj czarownice.

— Piotrze — powiedziała Debora, biorąc mnie za rękę. Spojrzałam na nią i miałem dziwne wrażenie, że jej twarz stała się raptem jakaś fałszywa. — Piotrze, czy nie zechciałbyś pobiec do hotelu i przynieść mi kamerę? Nie zajmie ci to więcej jak pięć minut. Obiecałam ojcu...

Zaczęła szperać w torebce: — Tu masz klucz od mojego pokoju!...



P. QUENTIN W. DAMBSKA

poczekbook z bardzo kolorową okładką. — Czytałam ten kryminał w samolocie. Jeżeli już jesteś taki dobry, to zabierz i to. Obciąża niepotrzebnie torebkę.

Wsunąłem książkę do kieszeni i wziąłem klucz z jej ręk. Usiłowałem przeanalizować, co mogło wywołać we mnie uczucie fałszu, kryjącego się za jej słowami. Wyglądało na to, że całe jej zachowanie od chwili wyjścia z zajazdu, widziane w retrospekcji, było grą, zmierzającą do tego całkiem trywialnego zakończenia, czy próby.

— Ale jej twarz z nic nie mówiącym wyrazem, niewiele mi dała do myślenia.

— Strasznie mi przykro, że pana trudzę — mówiła dalej. — Ja przez ten czas zwiędzę sobie „cnotę”, w każdym razie mam ten zamiar. A teraz nich pan już biegnie do zajazdu i znajdzie jakieś najładniejsze miejsce na zdjęcie.

— All right — powiedziałem i zawróciłem na ścieżkę.

— Tylko niech pan nie zasiedzi się zbyt długo — zawołała Debora.

— Dobrze, dobrze! Zawróciłem na pięcie i odszedłem, pozostawiając ją wążącą się nad skrajem krateru.

Gdy wyszedłem z dżungli na szeroką polanę i okrąglą arenę, zauważyłem, że normalny dzień już się rozpoczął i tutaj. Na nie odrestaurowanej stronie piramidy dwaj Indianie w białych kurtkach ścinali

wysokie zielska i zarośla. Jakaś mała dziewczynka bawiła się przy podstawie Świątyni Czaszek, a w środku kępy trawy tkwił jakiś mężczyzna w jasnym garniturze.

Kiedy już się do siebie zbliżyliśmy, poznałem w nim zarządzającego zajazdem. Przy spotkaniu przywitaliśmy się wesoło.

— Ranny piątek z pana, panie Duluth!

— Właśnie oglądaliśmy „cnotę”.

— Bardzo ciekawe, prawda? — Ogoromie!

Mała dziewczynka rozpoczęła wdrapywanie się do Świątyni Czaszek. Jeden z koszących Indian znużył się widocznie i położył na trawie, nasunawszy kapelusza na oczy.

— Musiałem wrócić do hotelu po... — zacząłem się tłumaczyć.

Urwałem, gdyż za naszymi plecami w dżungli, rozległ się jakiś rozpaczliwy, kobiecy krzyk.

Nagle weszliśmy, a dyrektor zakręcił się na pięcie wpatrując się bacznie w wejście na ścieżkę wiodącą do cnoty.

Echo tego krzyku odbiło się stokrotnie w dżungli, czemu na plecach przejmujący dreszcz. A po chwili dobiegł może jeszcze straszniejszy odgłos — ponieważ w moim umyśle kojarzył się on z krwawymi obrządkami Mayów — długi, świszczący plusk.

Ogarnięty straszliwą paniką zacząłem biec z powrotem dróżką w dżungli, rzuciwszy tylko krótko przez ramię w stronę dyrektora: — Miss Brand. Została tam przy studni. Sama...

Dyrektor zaczął biec za mną. Skręciłem w dróżkę, a potem w dół, jak tylko zdołałem najprędzej. Wszystko wokół zdawało się być przepojone jakimś żywym przerażeniem. Wyobrazałem sobie Debore, kręcącą się nad brzegiem krateru, a potem chwycącą się i spadającą...

(Ciąg dalszy nastąpi)